

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 30 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

WYROK W PROCESIE BRZESKIM

ogłoszony zostanie w środę o 12 w południe

Wczoraj wypowiedzieli swe „ostatnie słowo“ oskarżeni Kiernik i Putek

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Pierwszy rozpoczął wczoraj ostatnie słowo p. Kiernik. Rozprawa sądowa rozpoczęła się z opóźnieniem, o godz. 10.30.

Przed czym mam się bronić

— Te długie dni procesu tak samo długo trwają, jak długie dni i noce w Brześciu.

Tu w pełni słoneca rozwijał się obraz strasznej polskiej rzeczywistości. Przemawiam prawie ostatni, po kunsztownych przemówieniach oskarżycieli, po znakomitych mowach obrońcy. Mam zebrać pokłosie przewodu sądowego.

Co mam powiedzieć, przed czym się mam bronić? Gdzie są te dowody, przed którymi mam zachwiać wiarę sądu w ich prawdziwość? O czym mam mówić? Czy o konferencji w gen. Kukulem, w której nigdy nie brałem udziału, czy o wiecu w Podbrodziu, gdy mówiłem, że nadużycia były i są, czego dowodzi sprawozdanie NIK., złożone do akt sprawy. Czy mam się bronić przed opinią policjantów, która w oczach oskarżycieli ma posiadać większe znaczenie, niż zeznania mężów społeczeństwa, znanych obywateli? Nawet w sumieniu oskarżycieli te zeznania znajdują większą wartość od zeznań policjantów. Nie przed opinią policjantów będę się bronić ja, który dla państwa położyłem zasługi w miarę mych sił. Czy mam negować fakty, przedstawione tutaj przez p. Wolanieckiego, iż odczytałem z gazet opozycyjnych pewne ustępy na wiecu? Czy mam się bronić przed jego dziwnym zachowaniem zmiany zeznań na moją niekorzyść?

Nie mam zamiaru przed czymkolwiek bronić się, bo i prokuratorzy nie wiele o mnie mówili. Muszę za to zwrócić uwagę na inne rzeczy, na metody, które zastosowano do nas, gdy nas wywieziono do Brześcia.

Podstawa aresztowania

Podstawą do aresztowania nas był memoriał p. Kaweckiego o działalności poszczególnych posłów.

O mnie pisze się tak: „Władysław Kiernik brał udział w

organizacji pochodów“ — w jakich pochodach i gdzie? — pytałem. „Kiernik urządził wiece antyrządowe“. Chcę zapytać panów oskarżycieli, jak oni rozumieją rolę posła, a w szczególności opozycyjnego? Czy poseł opozycyjny ma za zadanie odprawiać nabożeństwa majowe? Czy ma być pochlebcą i wołać: Niech żyje ukochany wódz, czy też mówić prawdę o życiu w Polsce, stosując się do poziomu słuchaczy. Nie będę wchodził w szczegóły, ale to, co się stało podług wywiezienia mnie do Brześcia, nie było przedmiotem badania przez prokuraturę i sędziego śledczego. Jako członek rządu Rzeczypospolitej, zasłużyłem na większą uwagę. Trzeba było bodaj pozory zachować. Te same metody zastosowano i do innych moich kolegów.

Brześć

Wszyscy mają do nas pretensje, że nie mówimy o tem, co się działo w Brześciu. Mają do nas pretensję nawet i za to, że nam mówić nie pozwalają o Brześciu. A prokurator Grabowski miał znów pretensję, że proces ten trwa za długo i że on jest zmęczony. Czy ten proces nam był potrzebny, czy też komu innemu? Czy myśmy mieli na to jakikolwiek wpływ? Obowiążkiem prokuratora jest śledzenie przestępstw. Ja nie żądam bohaterstwa od prokuratorów, którzy nie są niezależnymi sędziami, a tylko urzędnikami, słuchającymi rozkazu tego, który przyczynił się do uwięzienia nas w Brześciu.

Przewodniczący: — Panie Kiernik, proszę mówić bez osobistych wycieczek.

— Ja nie mam takiego za-

miaru, chcę tylko stwierdzić, że min. Michałowicz był tym prokuratorem, który spowodował nasze zatrzymanie w Brześciu. Zresztą ujawnione to jest w aktach sprawy.

Zadania prokuratorów

Jeżeli do nas wygłasza się apele o zachowanie rycerskich metod lojalności w walce, to uważam, że obowiązuje to również i prokuratorów, a oni nie ujęli sprawy wszechstronnie. Prokuratorzy mają za swój obowiązek oceniać materiał nie tylko na niekorzyść oskarżonych, ale również i na korzyść, bo są rzecznikami wymiaru sprawiedliwości i służyć mają wykrywaniu istotnej prawdy. Tak głosi regulamin prokuratorów, powołujący oskarżycieli do zajęcia stanowiska na straż ustaw i taki obowiązek składa im nawet na zrzeczenie się oskarżenia. Tego jednak od prokuratorów nie spodziewam się i o to pretensji do nich nie mam. Ale mam prawo żądać, aby więcej rzeczowo i z większą ścisłością ujmowali zeznania świadków. Tembardziej, jeśli na ławie oskarżonych sadza się ludzi nieskazitelnych, na których sumieniach i charakterach nawet policja nie doszukała się jakichkolwiek plam. Będę mówił po kolei.

Ścisłość twierdzeń

Prok. Rauze powiedział, iż stwierdził w aktach, że wszystkie nazwiska oskarżonych, oprócz jednego Sawickiego, figurowały na liście organizatorów kongresu krakowskiego. Stwierdzam, że tak nie jest. W

snie komendy policji krakowskiej mego nazwiska nie ma.

Więc jakżeż wygląda ścisłość pańskich twierdzeń! — zwraca się p. Kiernik całą osobą w stronę siedzącego na fotelu oskarżycielskim prok. Rauzego.

— Prokurator powołuje się na inny niewątpliwý dowód w mojej, bo miałem jakoby po wiedzieć w wywiadzie do „ABC“: „Popelniliśmy zbrodnię i musimy ponieść karę“. Jak a tam powiedziałem?

Oskarżony trzyma w ręku egzemplarz „ABC“ z daty tuż po kongresie krakowskim i czyta: „Uważam za niemożliwe sformułowanie przez prokuratora nawet oskarżenia z artykułów kodeksu sustrzackiego, bo kongres krakowski demonstrował w obronie konstytucji, a przeciwko zamachowi na konstytucję. Oczywiście prokuratura jest hierarchicznie podległa ministrowi sprawiedliwości, akt oskarżenia może sporządzić, ale o śledztwie decyduje sąd niezawisły“.

Następnie oskarżony Kiernik przedstawia stosunek zawsze lojalny Piasta do marszałka Piłsudskiego, że na wniosek tego stronnictwa sejm uchwalił, iż Piłsudski „dobrze się zasłużył ojczyźnie“. Kiedy utworzono

Ostatnie słowo pos. Putka

Wreszcie ostatni z kolei zabrał głos oskarżony Putek, który omawia sytuację stronnictwa ludowych i oświadcza:

— Za to co nas spotkało, wobec nikogo nie pałamy żądzą zemsty. Ale mamy uczucie wstydu i żalu, że wytworzyła się w Polsce sytuacja, iż człowiek stał się dla człowieka „ho mi homini lupus“. Wiele wil-

ki tak zwany „rząd hyeno-Piasta“ w 1923 r., ps. Kiernik twierdzi, iż specjalnie konferował z marszałkiem Piłsudskim, który był wówczas szefem sztabu, aby nie opuszczał stanowiska, łomacząc, że rząd nie jest skierowany przeciwko jego osobie. Przypomina wreszcie mówca ustępy z książki Piłsudskiego „Rok 1920“, gdzie są pochlebne słowa o roli prezesa Witosza.

Zaznaczając dalej, że obóz Piasta nigdy się nie kierował nienawiścią i oszczerstwem, mówca przytacza ustępy z pisma „Głos Prawdy“, charakteryzujące, w jaki sposób pismo to odnosiło się do osoby prezydenta Wojciechowskiego. Powtarzają się tam ciągle słowa: „Po dły, mały człowiek, świętoszko waty furjat“. Oto jest szacunek dla głowy państwa.

Następnie osk. Kiernik z patosem mówi o swej pracy dla kraju.

Przewodniczący: Proszę tak nie krzyczeć. To nas męczy. Nie każdy, kto krzyczy, ma rację.

Wreszcie oskarżony kończy swe przemówienie słowami:

— Niech wyrok wasz, panowie sędziowie, da świadectwo prawdzie i sprawiedliwości.

ków wyszło na powierzchnię naszego życia, aby się dobrze odżywić.

Przewodniczący: Zwracam uwagę na niewłaściwy sposób wyrażania się.

— I co się dzieje? — woła p. Putek. — Kostek-Biernacki z Brześcia, nasz... zostaje mianowany wojewodą ziemi Adama Mickiewicza, a... Lieberman, komisarz Androchowicz... komornikiem.

— Ci, co rządzą, mówią „byczo jest!“ My będziemy przeszkodą w łamaniu prawa i pałowaniu się...

Wyrok w środę

Przewodniczący. Pan się nie stosuje do moich wskazówek. Odbieram panu głos! Zarządzam przerwę do środy, 13-go stycznia, do godz. 12-ej w południe, w którym to dniu ogłoszony będzie wyrok.

Gdy publiczność opuszczała salę, adw. Berenson odezwał się do jednego z kolegów:

— Sztuka schodzi z afisza w pełni powodzenia!

Redaktor „Głosu Porannego“ uniewinniony

Nie wolno sprowadzać przepisów konstytucji do zera

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę redaktora „Głosu Porannego“, Eugenjusza Kronmana. Po rozprawie sąd uniewinnił oskarżonego z zarzutu okazania nieposzanowania władzy przez zniesławienie min. Michałowicza.

Koszta procesu przejął skarb państwa.

Sąd podzielił wywody obrońcy red. Kronmana, apl. adw. Ja kóba Warszawskiego, zaznaczając w motywach ustnych m. in., że żaden przepis konstytucji nie może być interpretowany w ten sposób, aby był sprowadzany do zera. Byłoby zaś

sprowadzeniem do zera art. 31 konstytucji, gdyby uznać, że tylko sprawozdania in extenso z posiedzeń sejmów, wzgl. senatu, korzystają z prawa jawności. W danym wypadku zacytowanie słów senatora Kopcińskiego nie może mieć cech przestępstwa.

Moratorium — czy śmierć planu Younga?

W przededniu konferencji reparacyjnej w Lozannie

PARYŻ, w styczniu.

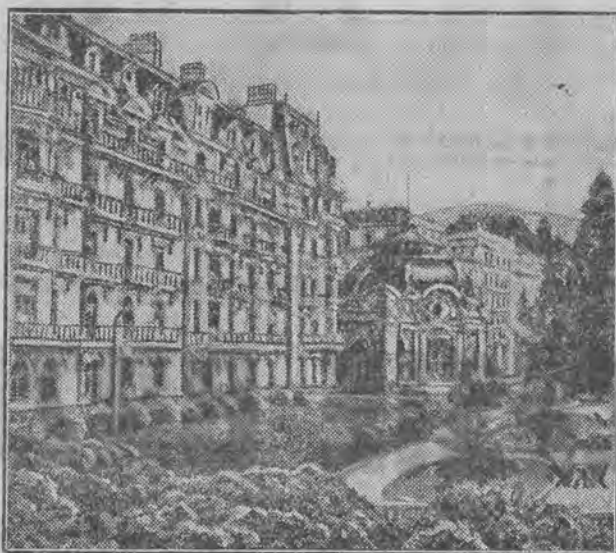
Czynione są już obecnie ostatnie przygotowania do mającej rozpoznać się niebawem konferencji reparacyjnej w Lozannie.

Długi, które Niemcy wkrótce spłacić mają swym wierzycielom europejskim a także i Ameryce — usuwają wszystkie inne sprawy na plan drugi. Nie jest wykluczone, że konferencja rozbrojeniowa, która ma się zebrać 2 lutego — właśnie z powodu konferencji reparacyjnej — odłożona zostanie na później.

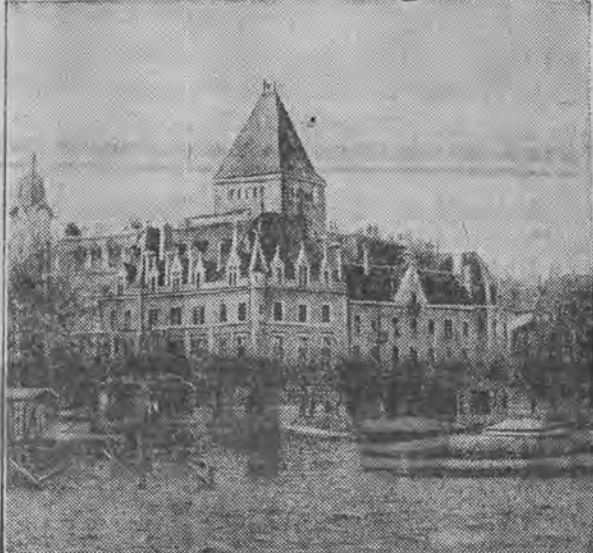
W samej Europie niema dotąd zgody co do taktyki jaką obrać ma konferencja wobec Niemiec. Każde państwo kieruje się przedewszystkiem własnymi interesami, własną polityką i postępuje tak — jak jemu jest najwygodniej, nie bacząc na to, że przez utworzenie skonsofi dowanego frontu — daloby się wszystko lepiej załatwić. Pewne symptomy, dążenia Przynajmniej — do stworzenia takiego porozumienia — dały się zauważyć ostatnio między Francją i Anglią.

Podobno Mac Donald miał zaprosić Laval'a do Londynu, by na radzić się co do obrania wspólnej taktyki obu państw na konferencji reparacyjnej. Prasa francuska wprawdzie częściowo sprostowała te pogłoski, ale jednak Laval spotka się z pewnością z Mac Donaldem jeszcze przed otwarciem konferencji i wzajemnie porozumieją się co do obrania wspólnego frontu wobec Ameryki. Spotkanie to ma nastąpić dopiero po zakończeniu narad, jakie toczą się obecnie między francuskimi i angielskimi ekspertami finansowymi, którzy szukają właśnie dróg — dla umożliwienia podobnego porozumienia. Anglia ma dać Francji pewne koncesje, szczególnie zaś zaakceptuje stanowisko Francji wobec Niemiec. Francja zaś ze swej strony zrewanżuje się udzieleniem Anglii pewnych ulg jeżeli chodzi o jej długi i nowe kredyty.

Anglia prowadziła dotąd dwulicową politykę. Z jednej strony t. zw. „politykę kontynentalną” — a z drugiej strony dążyła i szukała zbliżenia z Ameryką. To ostatnie było zresztą najgorętszym jej pragnieniem. Ostatnie jednak obrady kongresu amerykańskiego, oraz fakt, że Anglia potraktowana została na równi ze wszystkimi innymi państwami europejskimi — były dla niej moralnym policzkiem — i teraz po tym „ciosie” zrozumiała, że musi dążyć do porozumienia z Francją — bo tego żądają jej interesy i tembardziej, że zgadzają się one także z interesami Francji. Z przebiegu tych rokowań odnosi się jednak wrażenie, że Anglia niebardzo zachwycona jest postulatami Francji i że jedynie ciężka sytuacja w jakiej się obecnie znajduje



Plenarne posiedzenia konferencji reparacyjnej odbywać się będą w sali hotelu Beau Rivage (na lewo), a konferencje i posiedzenia komisji — w hotelu za mkowym (na prawo).



jak też i zawód doznany ze strony Ameryki — zmusiły ją do szukania porozumienia z Francją. Tak więc utworzone zostało pierwsze porozumienie dwóch państw biorących udział w konferencji i które z pewnością odegrają na niej jedną z najważniejszych ról.

Tem więc tłumaczyć sobie można pogłoski o zaproszeniu Laval'a przez Mac Donald'a. Będzie to pierwszy, praktyczny krok na drodze do zjednoczenia się państw europejskich — tych naturalnie, które są dłużnikami Ameryki. Dalej — faktem jest, że zdecydowana postawa Ameryki wpłynie także na to, by w Europie zrealizowane zostało wreszcie porozumienie państw europejskich. Jeżeli nie dało się to dotąd przeprowadzić na platformie ideologicznej — to może obecnie łatwiej da się to uskutecznić — wobec konkretnego wspólnego niebezpieczeństwa. Tak więc mówiąc paradoksalnie — nieprzejednane stanowisko kongresu amerykańskiego, jego bezwzględne żądanie spłaty należności oraz zmora ciężących długów — wyjść może na dobre światu. Jeżeli do tego porozumienia wciągnięte zostaną jeszcze Włochy i Belgja — i jeżeli naturalnie Niemcy wykażą dobrą wolę, dążąc do porozumienia ze swoimi europejskimi wierzycielami spotkać się może Ameryka w Hadze ze zjednoczonym blokiem państw europejskich i będzie przezeń zmuszona nieco ostudzić zapał — i wielkie aspiracje swych senatorów, wołających ciągle i zawsze, że w Europie niema porządku i dlatego musi ona płacić.

Warto zatrzymać się nieco nad porozumieniem francusko - angielskim. Konferencje toczą się już od kilku tygodni. Przedewszystkiem poruszono kwestję porządku dziennego konferencji reparacyjnej. Chodziło o to, by nie poruszać takich problemów, które mogłyby wywołać ostrą dyskusję i przeszkadzałyby każdej możliwości powodzenia konferencji. Sądząc z ogłoszonych dotąd w prasie komunika-

tów — zasadniczo doszło się już do porozumienia. Na tej podstawie istnieje nadzieja, że konferencja reparacyjna przyjmie uchwały, na mocy których Niemcy otrzymać mają nowe moratorium dotyczące ogólnych reparacji na dalsze 3 lata — ale czy po trzech latach będą one w stanie płacić — to wielki znak zapytania. Co się zaś tyczy „bezwzględnej” części ich długów, tych, które otrzymać mają państwa jako wynagrodzenie za wyrządzone szkody na ich terytorjach podczas wojny — to muszą Niemcy jak dotąd płacić między narodowemu bankowi w Bazylei i o-

trzymają je z powrotem jako pożyczkę.

Sytuacja wewnętrzna Niemiec, a w związku z tem i ich zdolności płatnicze z jednej strony, a z drugiej troska Anglii, Francji, a także i Ameryki — o utrzymanie obecnego ustroju w Niemczech — wobec możliwości przewrotu — zmusza te państwa do częściowego odciążenia ekonomicznego Niemiec — naturalnie w miarę możliwości. Mimo jednak zrozumienia sytuacji, że wyciąganie pieniędzy od stojących u progu bankructwa Niemiec, przyspiesza tempo rozkładu gospodarki niemieckiej — nie mogą pa-

stwa te znajdujące się same w orbicie kryzysu — zrezygnować całkowicie z pieniędzy niemieckich — mocno nawet iluzorycznych, dlatego idą na takie koncepcje, by pieniądze spłacone przez Niemcy wra cały poprzez bank reparacyjny w Bazylei — do nich z powrotem. Na tem właśnie polega sprzeczność z ustrojem traktatu wersalskiego i z planem Younga — która pogłębia się coraz bardziej wraz ze wzrostem kryzysu ekonomicznego.

I czytamy w komunikatach — Niemcy dalej płacić będą swe długi produktami — i wreszcie po trzech latach badać się będzie znów zdolności płatnicze Niemiec.

Jak widać z powyższego Francja i Anglia zgadzają się ze sobą co do tego, by na konferencji zajmowano się jedynie znalezieniem prowizorycznego wyjścia z sytuacji, a nie — jak pragną tego Niemcy — ostatecznym rozwiązaniem. By mowy nie było o żadnym anulowaniu długów, o żadnych redukcjach itd. Plan Younga pozostać ma w mocy, mimo, że uchwały cytowane wyżej świadczą o czemś wręcz przeciwnem.



Sir M. Hankey

mianowany został sekretarzem generalnym konferencji reparacyjnej.

Nie można jednak twierdzić kategorycznie, że konferencja reparacyjna obradować będzie jedynie w tych ciasnych ramach jakich życzą sobie Francja i Anglia. Nastąpić może ich rozszerzenie, szczególnie gdy zajdą jakieś zmiany w Niemczech, a przedewszystkiem w Ameryce, która zmieniłaby swe stanowisko wobec długów — w co trudno jednak wierzyć. Należy być przygotowanym na ewentualność rozszerzenia tematów obrad — gdyby jednak nastąpiły te trudne do przewidzenia wypadki. I dlatego wciąż otwartem pozostaje pytanie, czy konferencja podoła swemu zadaniu i zdoła wreszcie uregulować stosunki finansowe — tak druzliwe i tak zagmatwane.

SAMGAR.

Dla reumatyków i cierpiących na bóle nerwowe. Co zaleca przeszło 6000 lekarzy

Reumatyzm, podagrę i podobne cierpienia wywołują jak wiadomo zaburzenia w przemianie materji. Chory organizm wytwarza w zbyt wielkich ilościach kwas moczowy, krew zaś w niedostatecznym stopniu wydziela ten straszliwy jad. Zastosowanie środków usmierzających przynosi choremu co prawda chwilową ulgę, lecz nie uwalnia go w zupełności od tych okropnych cierpień. Radykalne uzdrowienie z reumatyzmu i często powiązanych z nim bólów nerwowych, nastąpić tylko wtedy może, gdy leczenie stawia sobie za zadanie zupełnie usunięcie, a conajmniej zapobieganie nagromadzeniu się kwasu moczowego. Ten straszliwy jad bowiem, sadowiac się w postaci ostrej jak igielki, drobnych kryształków w mięśniach, stawach i innych częściach ciała wywołuje te dotkliwe i męczące bóle. To zadanie w zupełności spełniają tabletki Togonal, które właśnie w zarodku zwalczają te niedomagania. Lek ten w naturalny sposób usuwa pierwiaszli chorobybotwórcze. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto

przy pomocy Togonalu nadspodziewanie pomyślne rezultaty. „Z wielką przyjemnością donoszę WP., iż po użyciu 5 opakowań Togonalu wyleczyłam się zupełnie z uporczywego reumatyzmu, przesładującego mię od paru lat”, pisze nam pełna zapału p. Zofja Zwolińska, Lwów, Jabłonowskich 36. „Na użycie Togonalu zdecydowałam się dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków aptecznych. Dlatego też czuję się w obowiązku przesłać WPanom niniejsze podziękowanie i zaznaczam, że będę usilnie nieoceniony preparat Togonal polecać swym wszystkim znajomym, jako jedyny środek na wyleczenie reumatyzmu”. Lecz również przy podagrze, bólach w krzyżu, rwaniu w stawach, lamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach działają tabletki Togonal szybko i pewnie. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów Togonalu, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. We wszyst. aptek.

Największe okręty świata

W związku z chwilowem zaprzestaniem dalszej budowy wielkiego okrętu przez angielskie towarzystwo „Cumard Line” oraz z różnicami poglądów

w Francji co do dalszej budowy okrętu „Super Ile de France” przez Cie Generale Transatlantique, podają dzienniki interesujące zestawienie odnośnie dziewięciu największych okrętów świata.

Okręt w budowie (Cumard Line) 73.000 tnto, reg. ton, szybkość 30 węzłów „Super Ile de France”; (Cie Transatl.) 70.000 ton, 30 węzł. „Bremen”, (Nordd Lloyd) 51.656 ton., 28 węzł., „ReX” (Navigazione Generale Italiana) 50.000 ton, 27 węzł. „Europa” (Nordd. Lloyd) 49.746 ton., 28 węzł. „Conte di Savoia” (Lloyd Sabauda) 48.000 ton, 27 węzł. „Aquitania” (Cumard) 45.847 ton., 24,2 węzł. „Ile de France” (Cie Gen. Transatl.) 43.518 ton., „Paris” (Cie Gen. Transatl.) 34.569 ton.

Becker



b. pruski minister oświaty, gdzie ma się zająć reformą szkolnictwa.

CHAM

wg. Elizy Orzeszkowej.
z Ankwiczówną i Cybulskim

Interwencja mocarstw w Tokio

zupełnie nie wpływa na marsz wojsk japońskich w Chinach

MOSKWA, 9 I. (PAT). Według doniesień korespondentów sowieckich z Tokio, przed stawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że w dn. 7 b. m. złożył oddzielne wizyty w ministerstwie posłowie: amerykański, francuski i angielski. Poseł angielski zwrócił m. in. uwagę wicemin. spraw zagran. na nieformalność faktu zatrzymania przesyłek pieniężnych, stanowiących dochód kolei pekińsko - mukdeńskiej. Wiceminister Nagai odpowiedział, że pieniądze zatrzymane były w obawie, by nie wpadły w ręce Czang - Sue - Lianga. Obecnie jednak, wobec ewakuacji przez niego Czin - Czao, pieniądze będą wysyłane.

LONDYN, 9 I. (PAT). — W związku z demarche Stanów Zjednoczonych u rządów japońskiego i chińskiego w miarodaj-

nych kołach rządowych angielskich zwracają uwagę na tę okoliczność, że sytuacja Wielkiej Brytanii nie jest identyczna z sytuacją Stanów Zjedno-

czonych, jako nienależących do ligi narodów. Podczas ostatniej sesji rady ligi narodów delegaci japońscy poinformowali delegatów angielskich, że jakakol-

wiek byłaby polityka Japonii w Mandzurji, Japonia nie sprzeniewierzy się swej zasadzie polityki „otwartych drzwi“ w Chinach i w Mandzurji.

PARYŻ, 9 I. (PAT). Na skutek protestu Stanów Zjednoczonych, złożonego w Tokio, zaczęły obiegać pogłoski, jakoby Francja i Anglia zdecydowały przyłączyć się do demarche rządu Stanów Zjednoczonych. W związku z tem agencja Havasa dowiadyuje się, że wzmiankowane pogłoski są nieścisłe, albowiem Francja nie może zmienić zajmowanego dotychczas stanowiska, polegającego na tem, że wszelka akcja w sprawie Mandzurji — o ile to dotyczy Francji — nie może się odbywać inaczej, niż za pośrednictwem ligi narodów.

A wojska idą dalej

MOSKWA, 9 I. (PAT). Jak donoszą korespondenci sowiec-

cy, wojska japońskie zajęły Czang - Chaj - Guan.

MOSKWA, 9 I. (PAT). Japońska agencja „Shimbun Rengo“ potwierdza wiadomość o zajęciu przez wojska japońskie Suj-Czunu na południe od Czin - Czou, jak również miast I-Czou i Czin-Si.

MOSKWA, 9 I. (PAT). Według wiadomości z Czin-Czao, naczelnik wydziału transportowego pekińsko - mukdeńskiej linii kolejowej, angielski Koppin, zwrócił się do sztabu japońskiego w Czin - Czao z prośbą o przywrócenie ruchu kolejowego oraz o zezwolenie na powrót do pracy 300 chińskich robotników. Sztab japoński obiecał prośbę tę rozpatrzyć, panuje jednak przekonanie, że japońskie władze nie zgodzą się na powrót chińskich kolejarzy.

Wspaniały rekord światowy polki, Zofji Nehringowej

DAVOS, 9. I. (PAT) — Wczoraj 8 b. m. odbyły się poza ramami mistrzostw Europy w jeździe szybkiej na lodzie biegi na 3000 mtr. o nagrodę m. Davos. Na starcie stanęło 12 panów i jedna zawodniczka polska, mistrzyni świata Zofja Nehringowa. Pierwsze miejsce zajął międzynarodowy zawodnik fiński Thunberg.

Sensacją dnia był znakomity czas osiągnięty w tym biegu przez polską zawodniczkę, czas 6 min. 39,2 sek. Wynik ten będzie pierwszym oficjalnym rekordem światowym na tym dystansie. Wynikiem powyższym polska zawodniczka pobiła swój własny nieoficjalny rekord świata, który wynosił 6 min. 52,8 sek.

Inż. Skrzywan i Stulkowski nie popełnili nadużyć lecz wysokie wykroczenia

Komitet uchwałił wyrazić im surową nagane

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu budowy kanalizacji i wodociągów pod przewodnictwem prezydenta Ziemięckiego. Na posiedzeniu obecni byli poza prez. Ziemięckim, wiceprezyci Rapalski i Wieliński, radni Wojewódzki, Biały, Milman i Ewald. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 5 po poł. i trwało bez przerwy do godziny 1,45 w nocy.

Obrady poświęcone były sprawozdaniu naczelnika urzędu kontroli miejskiej dr. Grabowskiego z wyników dochodzenia, prowadzonego przeciwko kierownictwu wydziału pp.

naczelnikowi Skrzywanowi i jego zastępcy inż. Stulkowskiemu.

Po zapoznaniu się z relacją dr. Grabowskiego rozwinęła się ożywiona dyskusja, w rezultacie której komitet doszedł do wniosku, że inżynierowie nie popełnili żadnych nadużyć, a dopuścili się jedynie wysokich wykroczeń służbowych, które miasto nie naraziło na żadne straty materialne, a które polegały jedynie na nieprzestrzeganiu uchwał komitetu i niektó-

rych przepisów.

Komitet wszystkimi głosami, za wyjątkiem dr. Wielińskiego, biorąc pod uwagę zasługi naczelnika wydziału kanalizacji i jego zastępcy dla organizacji wydziału, oraz ich długoletnią pracę dla miasta, uchwalił udzielić jednemu i drugiemu surowej nagany piśmiennej za nieprzestrzeganie przepisów i uchwał.

Zaznaczyć należy, że dochodzenie urzędu kontroli wykazało, że zarzut samowolnego budowania domu przy ul. Wierzbowej przez kierownictwo wydziału jest nieprawdziwy, gdyż wniesiono go za wiedzą magistratu, a sam dr. Wieliński podpisał asygnaty na zamówienia.

Dotadni bilans handlowy

Polski za cały rok ubiegły

Bilans handlu zagranicznego Polski w 1931 r. zamknięty został dodatniem saldem, wynoszącym 412 milionów 155 tysięcy zł. Bilanse miesięczne były wszystkie dodatnie za wyjątkiem stycznia 1931 roku, w którym bilans był ujemny o 956 tys. zł.

W ciągu ubiegłego roku przywieziono 2,930,639 ton towarów o wartości 1,466,329 tys. zł. Wywieziono w r. ub. z Polski towarów 18,704,967 ton o wartości 1,878,484 tys. zł.

Przeszło milion dol. dla zakładów Lilpopa

Jak się dowiadujemy, dnia 8 stycznia konsorcjum amerykańskie „Steel Corporation“ przekazało Bankowi Zachodniemu przeszło 1 milion dolarów, jako dalszą ratę na poczet frankacji, zawartej w swoim czasie z wymienionym konsorcjum a zakładami Lilpopa.

Całkowitego anulowania odszkodowań

żądać będą Niemcy na konferencji reparacyjnej

Sensacyjna deklaracja kanclerza Brüninga

LONDYN, 9. I. (PAT) — W miarodajnych kołach politycznych Londynu wielkie wrażenie wywołała otrzymana wczoraj późnym wieczorem wiadomości z Berlina, że kan-

clerz Brüning oficjalnie zawiadomił ambasadorów Francji i Wielkiej Brytanii w Berlinie, aby przedłożyli swe rządy, że Niemcy nie zgodzą się na żaden kompromis re-

paracyjny w postaci moratorium, lecz żądać będą całkowitego anulowania odszkodowań wojennych. Wśród miarodajnych czynników brytyjskich panuje obawa, że stanowisko, zajęte przez rząd niemiecki, wogóle uniemożliwi odbycie konferencji reparacyjnej.

RZYM, 9. I. (PAT) — Należy podkreślić, że nawet prasa włoska stwierdza, że stanowisko Niemiec w stosunku do kwestii reparacji staje się coraz bardziej nieprzejednane. „Messagero“ pisze dosłownie: „Nie wygląda na to, by rokowania francusko - niemieckie posunęły się o wiele naprzód. Wręcz przeciwnie, podczas gdy teza, postawiona przez Francję pozostała bez zmiany, ton prasy niemieckiej staje się coraz bardziej nieprzejednany i wojowniczy“.

Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Spisek monarchistyczny w armii hiszpańskiej

MADRYT, 9. I. (Tel. wł.) — Monarchistyczny spisek, wykryty w garnizonie Walencji, zatacza szersze kręgi. Jak się okazuje, większość pułków kawaleryjskich utrzymywała stały kontakt z b. królem Alfonssem XIII. Oprócz Walencji, wykryto ośrodki spiskowe w Alicante, w Barcelonie, w Lorca, w Cordobie i w Sewilli. Odbywają się liczne aresztowania.

Rząd hiszpański jest zaskoczony wykryciem spisku. Niektóre dzienniki republikańskie przygotowują opinię publiczną do dyktatury re-

publikańskiej, której wprowadzenie ze względu na spiski w armii może okazać się koniecznością.

MADRYT, 9. I. (Tel. wł.) — W związku z wykryciem w garnizonach wojskowych, związki republikańskie zorganizowały szereg wieców i manifestacji w miastach hiszpańskich. Wiec w Burgos (północna Hiszpania) zakończył się ekscesami. Tłum podpalił klasztor Jezuitów. Zabudowania płoną. Szczegółów brak.

Polityka handlowa Polski

tematem obrad sfer gospodarczych w ministerstwie

Wczoraj odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. ministra dr. F. Zarzyckiego oraz wiceministra inż. J. Kożuchowskiego, konferencja z udziałem wybitnych przedstawicieli sfer przemysłowych, handlowych i rolniczych oraz wyższych urzędników ministerstwa, w celu omówienia sytuacji handlowej w związku z kryzysem gospodarczym świata.

Zagajając obrady, p. minister F. Zarzycki zobrazował w swym przemówieniu zarządzenia gospodarcze

rządu w związku z rozwojem kryzysu światowego, poczem dyr. departamentu handlowego p. M. Sokołowski wygłosił szczegółowy referat na temat polityki handlowej Polski. Po referacie dyr. Sokołowski go rozwinął się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos między innymi pp. b. minister inż. Cz. Klarner, prezes inż. A. Wierzbicki, prezes dr. R. de Battaglia, pos. M. Rudziński, pos. W. Wiślicki, prezes J. Przedpełski oraz poseł J. Hołyński.

Skasowanie 20 powiatów

Powiat słupecki przyłączony do konińskiego

WARSZAWA, 9. I. (Iskra) — Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów uchwalono kilka rozporządzeń, wprowadzających pewne zmiany w dotychczasowym podziale administracyjnym pierwszej instancji. Zmiany te dotyczą ogó-

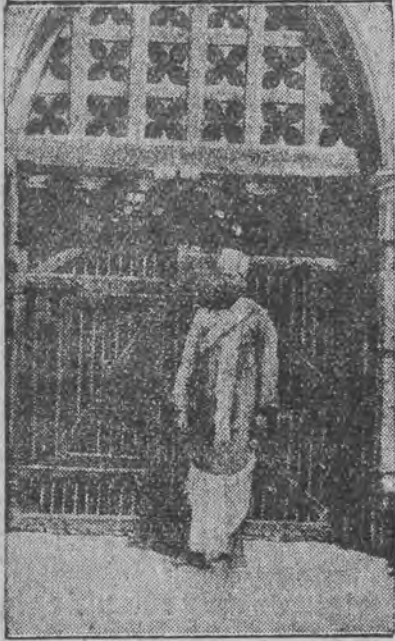
łem 13 powiatów w państwie. M. in. rozporządzenie znosi w województwie łódzkim powiat słupecki, którego obszar włączono do powiatu konińskiego. Razem skasowano 20 powiatów.

Groźna sytuacja w Indiach



Lord Wellington, wicekról Indji wydał rozkaz zaarrestowania Gandhiego.

Wrota więzienia



w którym osadzono Gandhiego.

Podziękowanie

J. Wielmożnemu Panu Doktorowi G. Krauszowi za Jego pełną wiedzy i szlachetności opiekę w czasie mej choroby składam tą drogą publiczne podziękowanie.

Salomea Kronmanowa.

Zapieczetowany list Brianda

otworzy premier Laval po pogrzebie min. Maginot

Ustąpienie Brianda ze stanowiska ministra spraw zagranicznych jest zupełnie pewne

PARYŻ, 9. I. — Kryzys gabinetowy we Francji ma przebieg łagodny i, wbrew dotychczasowym zwyczajom, nie wywołuje w prasie namiętej polityki.

Premier Laval posiada list Brianda z prośbą o dymisję. List ten nie został dotychczas rozpieczętowany, a otwarcie nastąpi dopiero po pogrzebie Andrzeja Maginot. W ten sposób Laval pragnie zmanifestować swą chęć niezakłócania uroczystej chwili.

Treść listu była zakomunikowana ustnie Lavalowi przez Brianda podczas wczorajszej konferencji w ministerstwie spraw zagranicznych. Briand oświadczył, że z powodu złego stanu zdrowia nie czuje się na siłach do wzięcia udziału w dwóch konferencjach, których wynik będzie miał dla Francji decydujące znaczenie. Prosi więc, by mu pozwolono udać się na dłuższy odpoczynek.

Wysłuchawszy tego oświadczenia, premier Laval zagadnął Brianda, czy możliwe byłoby objęcie przezeń stanowiska ministra bez teki, jako przedstawiciela Francji w lidze narodów. Zgoda na tę propozycję wpłynęłaby dodatnio na autorytet delegacji francuskiej.

Briand odrzekł, iż jakkolwiek nie odrzuca kategorycznie propozycji, jednak narazie musi wstrzymać się od odpowiedzi ostatecznej.

PARYŻ, 9. I. — Podczas konferencji prasowej, jaka odbyła się wczoraj na Quai d'Orsay, Laval oświadczył, że jakkolwiek treść listu Brianda jest mu znana, jednakże opublikowanie nastąpi dopiero w pierwszej połowie przyszłego tygodnia.

Według „Excelsiora” dymisja Brianda jest już przyjęta, mimo, że ministerstwo spraw zagranicznych



PAINLEVE

ma objąć tę rolę ministra wojny po zmarłym min. Maginot.

zaprzecza tej wiadomości. Ustąpienie Brianda jest pewne, o czym dowiemy się oficjalnie społeczeństwo francuskie po pogrzebie min. Maginot.

Prasa francuska nazywa przyszły rząd — rządem zjednoczenia narodowego. Prawdopodobnie Laval, oprócz szefostwa gabinetu, obejmie tę rolę ministra spraw zagranicznych. Jako minister wojny jest wymieniany dotychczasowy minister rolnictwa, Tardieu, którego zastąpił wiceminister. Podobno Laval w dalszym ciągu czyni starania o pozyskanie dla rządu przychylności socjalistów i radykalnych socjalistów.

PARYŻ, 9. I. (PAT). Według informacji prasy, wczoraj po południu po zakończeniu sesji wyższej rady obrony narodowej, na której ustalono instrukcje dla delegacji francuskiej na konferencję rozbrojeniową, premier Laval prowadził w przeciągu pół godziny rozmowę z prezydentem republiki Doume-

rem. Jak przypuszczają rozmowa ta dotyczyła obecnego przesilenia ministerjalnego. Minister Briand w posiedzeniu wyższej rady obrony narodowej nie brał udziału.

Żal w Genewie

GENEWA, 9. I. (PAT). Wiadomość o dymisji Brianda zrobiła w kołach ligi narodów wielkie wrażenie. Wysiłki Brianda w kierunku wzmocnienia ligi dokonane w ciągu 7 lat, w ciągu których reprezentował on Francję w lidze, zjednały mu głośną popularność i głębokie poważanie. Zainteresowanie następcą po Briandzie jest tembardziej duże, że przedstawiciel Francji ma przewodniczyć na sesji rady. Premier Laval ma również przybyć do Genewy. Będzie on mógł ze względu na bliskość Lozanny brać



TARDIEU,

b. premier, ma objąć tę rolę spraw wewnętrznych po Lavalu, który chce zastąpić Brianda.



PAUL BONCOUR,

wymieniany również, jako następcą Maginota.

równocześnie udział w pracach konferencji reparacyjnej. Z chwilą ustąpienia Brianda najstarszym członkiem rady jest min. Zaleski, który zasiada w niej od lat 5.

Rozmowy nagrane na płyty

Nowość ta powstała — rzecz prosta — w snobistycznych sferach towarzyskich w Stanach Zjednoczonych. W N. Yorku ostatnim wyrazem mody i szyku jest „uwiecznienie” na płytach gramofonowych rozmów, prowadzonych przy stole podczas bankietów, przyjęć, obiadów. Aparat odbiorczy umieszcza się w środku stołu, tak, iż jest on niewidoczny, a obrót płyty nie sprawia żadnego szmeru. „Nagranie” w ten sposób płyty przesyłają gospodarze tym znajomym i krewnym, którzy nie byli obecni na przyjęciu.

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głos Porannego” z dn. 10. I. 1932 r. Nr. 9

A. CHRISTIE

BŁĘKITNY KURJER

(Ciąg dalszy)

— Podzielimy całkowicie twoje zdanie. To rzeczywiście głupia idea. Kto jeszcze dzisiaj przywiązuje wagę do szlacheckiego tytułu? Z drugiej strony jednak należymy do najstarszych rodzin angielskich. Nie ulega wątpliwości, że dla Ruty będzie to bardzo przykre, gdy ja się pewnego dnia powtórnie ożenię i jakaś inna kobieta zasiądzie na zamku Leconbury.

— Ja mówię zupełnie poważnie, m'odzieńcie! — oburzył się van Aldin.

— Ja również, kochany teściu, ja również. Finansowo znajduję się w tej chwili w dość trudnej sytuacji. Znalazłbym się niemal w położeniu bez wyjścia, gdyby Ruta rozwiodła się ze mną. A ostatecznie jeśli wytrzymała dziesięć lat, to dla czego nie mogłaby wytrzymać jeszcze przez pewien czas? Daję ci słowo honoru, że mój starszynek co najwyżej jeszcze osiemnaście miesięcy kołatać się będzie po tym świecie. A byłaby to naprawdę niepowetowana szkoda, gdyby nie miała ona osiągnąć tego, co ją skłoniło do poślubienia mnie.

— A więc twierdzisz, że mo-

ja córka wyszła za ciebie jedynie przez wzgląd na twój tytuł i stanowisko towarzyskie?

Derek Kettering roześmiał się, ale jego śmiech nie brzmiał przyjemnie.

— Nie przypuszczasz chyba, że było to małżeństwo z miłości?

— Wiem tylko — odparł powoli cedząc słowa van Aldin — że przed dziesięciu laty w Paryżu mówiliście zupełnie inaczej.

— Rzeczywiście? To możliwe. Ruta była wtedy bardzo piękna. Wyglądała, jak anioł, albo jak święta, która zesłała na ten świat z niszy kościelnej.

Miałem wtedy jaknajlepsze zamiary, chciałem rozpocząć nowe życie i zostać pocziwym ojcem rodziny u boku pięknej żony, która mnie kocha i patrzy na mnie z zachwytem.

Roześmiał się znowu przykrym śmiechem.

— Ale przecież i tak mi pewno nie wierzysz?

— Dla mnie nie ulega wątpliwości, że poślubiłeś Rutę ze względu na jej pieniądze — odparł van Aldin rzeczowo.

— I że ona wyszła za mnie z miłości? — zapytał gość ironicznie.

— Oczywiście — odparł van Aldin.

Derek Kettering przyglądał mu się przez minutę, poczem potaknął w zadumie.

— A więc tak przypuszczasz? — powiedział. — Wtedy również tak sądziłem, ale mogę cię zapewnić, teściu, że niebawem przekonałem się, w jak wielkim byłem błędzie.

— Nie wiem, do czego zmierzasz, i nie interesuje mnie to. W każdym razie traktowałeś Rutę jaknajgorzej.

— To prawda — przyznał Kettering swobodnie. — Ale ona potrafi dużo wytrzymać. Niedarmo jest twoją córką. Zawsze uchodziłaś za twardego człowieka, ale Ruta jeszcze cię przescięgnęła. Ty przynajmniej, poza sobą, kochasz jeszcze jednego człowieka. Ruta natomiast nie jest zupełnie zdolna do tego.

— Dostyc! — przerwał van Aldin. — Wezwam cię tutaj, aby ci szczerze i otwarcie zakomunikować moje zamiary. — Moja córka ma prawo żądać odrobiny szczęścia, a nie zapominać, że ja za nią stoję.

Derek Kettering podniósł się i stanął przy kominku. Rzucił niedopałek papierosa do ognia, a głos jego był zupełnie spokojny.

— Ścisłe biorąc, co właściwie chcesz przez to powiedzieć?

— Chcę przez to powiedzieć — odparł jego teść, — że radziłbym ci nie przeciwstawiać się skardze rozwodowej.

— Tak, tak, rozumiem — od-

parł Kettering. — Czy to ma być groźba?

— Możesz to ujmować, jak ci się żywnie podoba.

Kettering przysunął sobie fotel do stołu. Siedział teraz naprzeciwko milionera.

— A jeśli jednak nie zgodzę się na rozwód?

Van Aldin wzruszył ramionami.

— Dowiedziesz tem jedynie, że jesteś głupim chłopcem. — Twój tryb życia jest sławny w całym Londynie.

— Rutę prawdopodobnie zde nerwowała moja drobna przysługa z Mirellą. To bardzo głupie z jej strony. Ja przecież również nie troszczę się o jej przyjaciół.

— Co chcesz przez to powiedzieć? — zapytał van Aldin ostro.

Derek Kettering roześmiał się.

— Widzę, że bynajmniej nie jesteś doskonale poinformowany — powiedział.

Sięgnął po laskę i kapelusz i ruszył w stronę drzwi.

— Naogół nie leży w moim zwyczaju udzielanie rad, ale w tym wypadku radziłbym jednak zupełną szczerą w stosunkach między córką i ojcem.

Wysunął się z pokoju i zamknął za sobą drzwi jeszcze zanim milioner zdążył zerwać się z fotelu.

— Tam do diabła! Co ma on na myśli przez tę uwagę? — zadał sobie w duchu pytanie,

Powróciło we wzmrożonym stopniu nieprzyjemne uczucie. Za słowami tego zięciulka kryło się coś i van Aldin postanowił niezwłocznie dowiedzieć się, o co chodzi. Podniósł słuchawkę telefoniczną i zażądał numeru swej córki.

— Hallo! Hallo! Czy to Mayfar 81-907? — Czy pani Kettering jest w domu?... Ach tak, wyszła?... Na obiad?... Kiedy powróci?... Niewiadomo? To mi wystarczy. Nie, nie mam żadnych poleceń.

Gniewnym ruchem odłożył słuchawkę. O godzinie 2-iej w oczekiwaniu pana Goby, wielkimi krokami przemierzał pokój. W dziesięć minut po 2-iej pojawił się ten użyteczny pan.

— No i cóż? — szczerkał nie mały na jego powitanie milioner.

Ale mały pan Goby nie dawał się wytrącić z równowagi. Rozsiadł się wygodnie w fotelu, wydobyl podarty notes i zaczął z niego czytać monotonnym głosem. Mijając przysłuchiwał się uważnie i jego twarz rozjaśniała się w miarę, jak padały wciąż nowe szczegóły. Wreszcie Goby skończył, obserwując przenikliwie kosh do papieru.

— Hm — mruknął van Aldin. — To jest przecież naprawdę piękny materiał dowodowy. Proces już jest wygrany. Istnieją chyba dostateczne dowody na potwierdzenie spotkań w hotelu?

(D. c. n.).

Pod modrem niebem Argentyny

Rehabilitacja Buenos Aires. — Gdzie się koncentruje handel żywym towarem. — Piękny pałac „Domu Polskiego”. — Jak wybrano nowego prezydenta. — Opinia w kleszczach cenzury

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

Buenos Aires, w styczniu.

W wieku elektryczności, radja i samolotów zdawałoby się, że odległość między brzegami Europy i Południowej Ameryki zmniejszyła się, że nastąpiło zbliżenie i poznanie ludów żyjących po obu stronach Atlantyku. Tymczasem tak nie jest i przeciętny Europejczyk niewiele więcej wie o Południowej Ameryce niż to, że w Brazylii jest kawa, w Havannie — cygara, w Chili — saletra, w Urugwaju — footballiści, a w Argentynie — tango. O tem, że Rio de Janeiro i Buenos Aires to jedne z najpiękniejszych miast na świecie, najbardziej nowoczesnie rozbudowane, że są to miasta niebywałego luksusu, że wszelkie najnowsze zdobycze cywilizacji tutaj w pierwszym rzędzie zostają wprowadzone — o tem mało kto wie.

Handel żywym towarem

Stolica Argentyny — Buenos Aires cieszy się w Europie, a w szczególności w Polsce, smutną sławą miasta, do którego z całego świata handlarze zawożą „żywy towar”. W wyobraźni Europejczyka powstaje wizja jakichś ohydnych spelunek, wizja rozpusty, białych niewolnic, siłą więzionych w tej współczesnej Sodomie i Gomorze. W rzeczywistości w Buenos Aires, gdzie przyroda do spółki z człowiekiem stworzyła cuda, panują stosunki obyczajowe wprost purytańskie; niema żadnych takich spelunek i nie przywożą tam białych niewolnic. Jeżeli w rzeczywistości były fakty importowania „żywego towaru” z Europy — to dotyczyło to miasta San Fernando odległego o godzinę jazdy koleją od Buenos Aires, gdzie istnieją owe osławione „domy”. Jednakże od zeszłorocznej rewolucji, dokonanej przez gen. Uriburu, stosunki się zasadniczo zmieniły i egzystuje bardzo ostra kontrola nad przywozem „niewolnic” z Europy. Obecnie ponadto dokonywa się „czyszczenia” kraju z niepożądanych elementów i deportowane są stąd osoby, pracujące w branży „żywego towaru”. Ubolewać należy, że wielu z nich ma obywatelstwo polskie, że ci „obywatele polscy”, którzy zresztą nieraz nawet nie znają języka polskiego, zawsze w miejscowych pismach traktowani są jako polacy, dlatego też w Argentynie mamy fatalną opinię. Jedynie tylko Rosjanie uważani są za coś gorszego, jednakże cze-

sto Polaków utożsamia się z Rosjanami, nazywając wszystkich „russo”. To pomieszanie pojęć wynika nietylko na skutek słabych wiadomości geograficznych argentyńczyków, lecz również z powodu dużej ilości Ukraińców, obywateli polskich, którzy językiem i religią bardziej są zbliżeni do Rosjan niż do Polaków.

Piękny dar

Kolonja polska w Buenos Aires, która liczy przeszło 15.000 osób posiada cały szereg organizacji i stowarzyszeń, wykazujących dużą ruchliwość, aczkolwiek i tu nie brak „waśni i potępieńczych swarów”. Większość stowarzyszeń jest zgrupowanych w federacji, pod nazwą „Dom Polski”. Ów „Dom Polski” obecnie otrzymał od pani Angeli B. de Rocca magnancki dar, w postaci pięknego pałacu, przy ul. San Jose, przez nią specjalnie na ten cel zakupionego. Dar pani de Rocca był tem więcej piękny i niespodziewany, że ofiarodawczyni jak dotąd była słabo z Polską i polskością związana. Do Argentyny przybyła jako 12-letnia dziewczynka, tu wychowywała się, poczem wyszła zamąż za włocho Giacomo Ferdynanda Rocca, wraz z którym dorobiła się olbrzymiego majątku. Firma jej zakłady przemysłowe „La Cosechera” należy do najważniejszych w Argentynie i Urugwaju. Jedynym związkiem z krajem pani de Rocca była jej krew polska po matce, z domu Ulickiej. Kilka tygodni temu przybył tu z Polski, z m. Łodzi, znany w tamtejszych kołach handlowych i towarzyskich inż. Józef Ulicki, bratnanek pani de Rocca, pod którego wpływem doszedł do skut-

ku ten wspaniały dar dla kolonji polskiej w Argentynie.

Federacja stowarzyszeń „Dom Polski”, jak również Stowarzyszenie byłych wojskowych powzięły uchwałę wzywającą poselstwo do przedstawienia pani de Rocca do krzyża „Polonia Restituta”, niezależnie od tego zaszczycono ją tytułem honorowego prezesa „Domu Polskiego”. Zresztą, jak mi wiadomo, poselstwo samo od siebie wystąpiło do rządu Rzeczypospolitej o nadanie wysokiego odznaczenia pani de Rocca; ponadto na telegraficzne polecenie rządu polskiego p. poseł dr. W. Mazurkiewicz w towarzystwie konsula p. Kiekiego złożył imieniem rządu Rzeczypospolitej podziękowanie za jej wspaniały dar.

Należy przy tej okazji zaznaczyć, że już dość dawno istniała idea budowy „Domu Polskiego”, gorąco propagowana przez radcę emigracyjnego p. Pankiewiczza i sekretarza federacji p. Pyzika i jak dotąd zebrano około 30 tysięcy pesów, jednakże jeszcze wiele lat minęłoby, zanim ze składek i imprez publicznych możnaby było tę ideę urzeczywistnić.

Handel polsko-argentyński

Do rozwoju stosunków handlowych polsko-argentyńskich

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie dżatemiją i elektroterapią
POLUDNIOWA 28
tel. 201-93

Od 8—11 rano i od 5—8 w
W niedziele od 9—1

przyczyni się niezawodnie niedawno powstałe Stowarzyszenie handlowe polsko-argentyńskie które wkrótce ma się przekształcić na Izbę handlową polsko-argentyńską. Prezesem tego stowarzyszenia jest znany kupiec p. S. Diament, a na wiceprezesa został świeżo powołany inż. J. Ulicki, który, pomimo, że dopiero parę tygodni temu jak przyjechał do Argentyny, jednakże swoją nadzwyczajną energją i zdolnościami handlowymi potrafił ożywić działalność towarzystwa i zdobyć sobie ogólne uznanie.

Kryzys gospodarczy, który panuje w całym świecie nie ominął również Południowej Ameryki, jednakże nie daje się tu tak silnie odczuwać jak w Starym Świecie, chociaż i tu liczą około 30.000 bezrobotnych, którzy jednak nie są nigdzie rejestrowani, ani nie pobierają żadnych zapomóg.

W listopadzie roku ubiegłego odbyły się wybory prezydenta republiki przez powszechne głosowanie ludności. Dotychczas jeszcze niema oficjalnego ich wyniku, gdyż obliczenia trwają kilka tygodni. Wiadomo już jednak, że prezydentem zostanie kandydat rządowy generał Justo (czytaj Chusto). Było to z góry przewidziane, gdyż wybory odbywały się tak, że inny kandydat nie mógł zostać wybrany. Zresztą dzień głosowania przeszedł nadspodziewanie spokojnie. Nowy prezydent jest zaufanym prowizorycznym prezydentem gen. Uriburu, który drogą rewolucji obalił poprzedniego prezydenta, gen. Irrigoyena. Należy stwierdzić, że ta rewolucja była konieczna i po przewrocie stosunki wewnętrzne w Argentynie niezmiernie się poprawiły.

Potęga prasy

Wielką rolę w życiu publicznym Argentyny ogrywa prasa niezwykle bogata i liczna. — Dzienniki posiadają bardzo wysokie cyfry nakładu i niektóre ukazują się aż 6 razy dziennie, jak na przykład „Noticias Graficas” lub „Jornada”. Największy i najpoważniejszy dziennik „La Prensa” bije w dniu powszednie pół miliona egzemplarzy i daje 32 strony wielkiego formatu. Wydawnictwo „Prensa” jest wyposażone w najnowsze zdobycze techniczne w zakresie drukarstwa, fotografii, radjotelegrafii czy kablografii. „Prensa” posiada własne bezpośrednie połączenie telegraficzne z Nowym Jorkiem (odległość z Buenos Aires większa niż do Europy) za pomocą telegrafu Marconi'ego, połączonego ze zwykłą maszyną do pisania. Depesze, nadchodzące z Nowego Jorku, są automatycznie zapisywane na maszynie Underwooda.

Klinika dziennika

„Prensa” w swoim olbrzymim gmachu posiada całą wspólnie urządzoną klinikę, w której szereg najlepszych miejscowych lekarzy przyjmuje chorych, dokonuje operacji — wszystko bezpłatnie. Do kliniki „Prensy” może się zgłosić nietylko prenumeratorem „Prensy”, lecz każdy przechodzień z ulicy. Tak samo posiada „Prensa” bezpłatną poradnię prawną, w której przyjmuje klientów kilku wybitnych adwokatów. „Prensa” jest pismem czysto informacyjnym, wobec wszelkich partji ich i rządu zajmuje stanowisko obiektywne.

Teoretyczna wolność prasy w Argentynie nie jest tak bardzo dosłowna. Przeciwno rządowi pisać nie wolno. Jeżeli prasa cudzoziemska (tu dość liczna) pozwoli sobie skrytykować jakieś zarządzenie rządowe dostaje upomnienie pisemne, by się nie mieszała do spraw krajowych. Z pismami tubylczymi jest również ostro. Bardzo popularne pismo brukowe „Critica”, które popierało rewolucję gen. Uriburu po pewnym czasie zmieniło front i wypowiedziało się przeciw obecnemu rządowi. Pismo natychmiast zostało zamknięte a jego wydawcy uwięzieni. Dopiero po długich staraniach udało się im wydosłać z więzienia i udać na wygnanie do Urugwaju, a pismo zaczęło wychodzić pod inną nazwą, jako „Jornada”.

Zbigniew Koliński.



Czy Pani wie, że
godzina prasowania
elektrycznym żelazkiem
kosztuje tylko 12 gr.



Sprzedaj wszelkich aparatów elektrycznych na RATY i ZA GOTÓWKĘ

w Sklepie Elektrowni, Piotrkowska 115

Tel. 134-42. Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna. Tel. 134-42.

CZARY

Dziś i dni następnych!

Najdowcipniejsza, najmiłsza, najzabawniejsza para komików

Pat i Patachon

w swem nowym arcydziele humoru zdobywają miłość, szczęście i pieniądze
p. t. **Pat i Patachon jako włóczęgi**
Międzynarodowy kongres włóczęgów! Wesole przygody w zakładzie fryzjerskim! Pat i Patachon championami piłki nożnej?! Tysiące arcykomicznych sytuacji. — **Nadprogram: „SNOUK”** arcyciekawy film z życia mieszkańców północy.
Dziś początek o g. 12-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.



Dyrekcja Kinoteatru PALACE zapowiada w najbliższych dniach wielką niespodziankę dla miłośników sztuki filmowej.



I-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
ul. Narutowicza 20.

Dziś i dni
następnych!

Najwspanialszy nadprzebój. Piosenki w jęz. rosyjskim Reż. genialnego angielskiego Pudowkina Williama Willco'ta pt
Romanse Cygańskie w roli
gł. **Brygida Helm** ORAZ **Józef Schildkraut**
Rodego. Bilety ulgowe i passe-partout prócz urzędowych nieważne aż do odwołania.
Początek o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej

Dźwiękowy Kino-Teatr
„**CAPITOL**”
Dziś i dni następnych!

Epokowa kreacja słynnego **WAL-
LACE'A BEERY** w arcydziele dźwię-
kowym reżyserji **GEORGA HILBA** p. t.
W rolach głównych: **Lewis Stone, Robert Montgomery, Leila Hyams.**
Nadprogram dźwiękowy dodatek Paramountu i aktualności z kraju.
Ceny miejsc popularne! Sala mocno ogrzana! Początek w dni powszednie o 4.30 w soboty i niedziele o 12.30

„**SZARY DOM**” Szare twarze, szare życie, szare
cienie istot ludzkich, gehenna
i bunt, to tragedia więźniów
Początek w dni powszednie o 4.30 w soboty i niedziele o 12.30

Dźwiękowe
Kino



Dziś i dni następnych!

TRIUMF WALCA

Czarowna symfonia miłosna, osnuta na tle pełnego miłości, bujnego
życia króla walca **JANA STRAUSSA.** W rolach głównych:

Claire, Rommer, Ita Rina, Jan Stüwe.
Nadprogramy! ● Pocz. o 4, w sob. i niedz. o 12.



Dziś i dni następnych! Pierwszy sowiecki dźwiękowiec realizacji perły rosyjskich reżyserów **Sergjusza Eisensteina**

BŁĘKITNY EXPRESS

Dramat z krainy Wschodzącego słońca. —
Udział biorą wielcy artyści teatrów rosyjskich
wytwórni **Meżrapom - Ruś Moskwa.**

Nad program: **Matżeństwo z rozsądku** doskonała nowela Czechowa, obrazująca przedwojenne życie wyższych urzędników w carskiej Rosji.
Dziś początek o 12-ej **Passe-partout, bilety ulgowe oraz wejściówki, prócz urzędowych — nieważne do czasu odwołania. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 złoty. — Ceny miejsc nie podwyższone.**

Dźwiękowe
Grand-Kino

Pierwszy całkowicie
mówiono - śpiewny
film polski

„**Ułani, Ułani, chłopcy malowani**”

wg scenariusza **Generała Wieniawy Długoszowskiego** i Ferdynanda Goetla. — W rolach gł.
Pogorzelska, Dymśa, Krukowski, Frenkiel, Walter, Chaveau, Skonieczny i inni
Przełom polskiej produkcji filmowej. Pierwszy i jedyny film polski bez napisów. Bilety ulg. i passe-partout bezwzględnie nieważne.

Dziś i dni następnych!
Początek seansów o godz. 11 przed poł.

Uczciwość



— Czy aby jest pan uczciwy?
Poszukujący pracy: Może pan
na mnie polegać! Dziesięć lat pra-
cowałem w zakładzie kąpielowym
i ani razu nie wziąłem kąpeli.

Łódź ma 22,909 radjo- odbiorców

Według sporządzonej staty-
styki na dzień 1 grudnia 1931
w urzędzie pocztowym nr. 1, za
rejestrowanych było 22,546 ra-
djoodbiorców. W ciągu miesiąca
grudnia przybyło 1.025 radjoo-
dbiorców, ubyło zaś 662.

Na dzień 1 stycznia 1932 ro-
ku pozostało w rejestrze urzę-
du 22.909 radjoodbiorców. (p)

Noene dyżury aptek

Noey dzisiejszej dyżurują nastę-
pujące apteki: J. Koprowskiego
(Nowoniejska 15); S. Trawkow-
skiej (Brzezińska 56); M. Rozenblu
ma (Śródmiejska 21); M. Bartosze-
wskiego (Piotrkowska 95); J. Klup-
ty (Katna 54); L. Czyńskiego (Ro-
kińska 53).

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Giełda zbożowo-towarowa

Utworzenie jej w Łodzi zostało już ostatecznie zdecydowane

Dnia 8 b. m. odbyło się po-
siedzenie sfer gospodarczych w
sprawie powołania do życia
giełdy zbożowo - towarowej w
Łodzi.

Przewodniczył wiceprezes iz
by p. Fiedler, referował zaś wi-
cedyrektor dr. Berkowicz. W
posiedzeniu wzięli udział dele-
gaci urzędu wojewódzkiego.

Obecni stwierdzili jednogło-
nie, że
powołanie do życia giełdy zbo-
żowo - towarowej w Łodzi u-

znać należy za gospodarczą ko-
nieczność.

Ponieważ zaś zarówno mini-
sterstwo przemysłu i handlu,
jak i ministerstwo rolnictwa
również ustosunkowało się do
koncepcji tej bardzo przychylnie,
otworzenie tej giełdy uwa-
żać już należy za bezwzględnie
zdecydowane.

W wyniku konferencji po
krótkiej dyskusji postanowio-
no utworzyć komitet organiza-
cyjny w składzie: delegatów or-

ganizacji i kół rolniczych, syn-
dykatu rolniczego, związku
ziemian, zrzeszenia zbożowo -
mącznego, izby rzemieślniczej
w Łodzi, urzędu wojewódzkie-
go, intendenty, magistratu,
związku spółdzielni spożyw-
ców i izby przemysłowo - han-
dlowej w Łodzi.

Równocześnie uznano konfe-
rencję tę za konstytucyjną ze-
branie komitetu organizacyjne-
go i wyłoniono niezwłocznie
pięcioosobową podkomisję sta-
tutową oraz siedmioosobową
podkomisję gospodarczą. Pod-
komisja statutowa ma w termi-
nie do 10 marca r. b. przygo-
tować ostateczny projekt statu-
tu, podkomisja zaś gospodar-
cza winna w tym samym ter-
minie przygotować budżet i, co
najważniejsza, zebrać prowizo-
ryczne deklaracje, co umożliwi
zorientowanie się w podsta-
wach finansowych i żywotno-
ści przyszłej giełdy zbożowo -
towarowej w Łodzi.

W ten sposób utworzenie
giełdy zbożowo - towarowej w
Łodzi, o co już tak długo wal-
czą sfery zainteresowane,
wkroczyła na realne tory. (ag)

WIELKA MASKARADA.

Doroczna maskarada na rzecz
łódzkiej straży ogniowej ochotni-
czej odbędzie się dnia 16 stycznia
r. b. w sali filharmonji przy ul.
Prez. Narutowicza 20.

Komitet, mając na uwadze pięk-
ne tradycje zabaw maskaradowych
naszej straży, nie sroczdzi i tym
razem trudów, ażeby tegoroczna
maskarada stanowiła „elou” za-
baw karnawałowych.

Spółcześnie łódzkie, darzące
stałe straż swoją czułą opieką, nie-
wątpliwie zapewni salę po brzegi.

Przedsprzedaż biletów odbywa
się we wszystkich oddziałach, oraz
kancelarii LS00., Sienkiewicza 54.

Krewki sutener wybił gościowi kilka zębów

W październiku r. ub. do komi-
sariatu policji zgłosiła się Janina
Stadnicka (Piotrkowska 294) i za-
meldowała, że zamieszkała z nią
wspólnie kochanek jej, Stefan
Chlewski, zmuszając ją do uległoś-
ci biciem, przyjmuje u siebie pro-
stytutki, odnajduje im łóżka pobie-
rajac 50 gr. od każdej „wizyty”,
wymusza pieniądze na wódkę, za-
równo od dziewczyn, jak i przyby-
wających gości, a nawet pewnemu
osobnikowi wybił kilka zębów,
gdy ten odmówił pieniędzy na
„fundę”.

Na skutek tego zameldowania
wdrożono dochodzenie, w toku któ-
rego stwierdzono, że istotnie Chlew-
ski zajmował się zawodowo sutener-
stwem i z tego źródła czerpał środki
utrzymania.

W dniu wczorajszym Chlewski
zasiadł na ławie oskarżonych.

Po rozpoznaniu sprawy sąd ska-
zał 23-letniego Stefana Chlewskiego
na 6 miesięcy więzienia. (a)

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej od-
działu łódzkiego Polskiego Czerwo-
nego Krzyża w dniu dzisiejszym o
godz. 12 min. 30 w poł. w sali
YMCA., Piotrkowska 8, p. dr. Kry-
szek wygłosi odczyt n. t. „Wpływ
hygieny życia na zapobieganie cho-
robom serca”. Wstęp bezpłatny.

ZABAWA TANECZNA.

Koło absolwentów przy M. S.
H. W. w Łodzi, Kilińskiego 109,
urządza zabawę taneczną, połączo-
ną z występami artystycznymi,
która odbędzie się w dniu 10 stycz-
nia r. b. o godz. 4 po poł. w sali
przy ul. Kilińskiego 109. Sympa-
tyków i gości zaprasza zarząd.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i moczopłciowych
elektroterapia, diatermia, bada-
nie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-4
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dawno oczekiwany polski dźwiękowiec

Udział biorą:

Marja Bogła Eugenjusz Bodo
Adam Brodzisz Zula Pogorzelska
Stefan Jaracz W. Gawlikowski
Sz. Skonieczny J. Roland
S. Sielański Chór Warsa

reżyserja M. Waszyński
scenariusz E. Bodo
muzyka H. Wars

wkrótce **w Lunie**

**BEZIMIENNI
BOHATEROWIE**

Pasierb -- kochankiem macochy

Epilogiem romansu była 6 ciomiesięczna kara
więzienia

W dniu wczorajszym sąd okręgowy
w Łodzi rozpoznawał sprawę 26-let-
niego Jana Laszczyka i macochy
jego 33-letniej Walerji Laszczyk.

Stefan Laszczyk, ojciec Jana
Laszczyka po śmierci swej pierw-
szej żony pojął znacznie młodszą
od siebie Walerję Laszczyk.

Młoda macocha i pasierb nawią-
zali stosunek miłosny, w wyniku
którego przyszło na świat dziecko.
Oburzonego Laszczyka syn po-

bił i zmusił do uległości. Nie mo-
gąc tego znieść Stefan Laszczyk
zgłosił się do policji i w rezultacie
macochę i syna pociągnięto do od-
powiedzialności karnej.

Sprawa ze względu na drastycz-
ne tło odbyła się przy drzwiach
zamkniętych.

Po rozpoznaniu sprawy sąd ska-
zał 26-letniego Jana Laszczyka i
33-letnią Walerję Laszczyk po 6
miesięcy więzienia.

ŁAMIGŁÓWKA KANALIZACYJNA

Dwa oświetlenia zająć w mieszkaniu wiceprez. Wielińskiego

Prawda, błędząca w podziemnych, mrocznych kanałach, powinna być wyprowadzona na światło dzienne

Historja zeznań i listów p. Rymczy zamieszanego w aferę wydziału kanalizacyjnego komplikuje się coraz bardziej i otrzymuje coraz to inne oświetlenie z różnych stron. W dniu wczorajszym znowu opublikowane zostały dwa listy p. Rymczy, pisane u p. Wielińskiego, a p. Rymczy jednocześnie wystosował do prezydenta Ziemięckiego nowy list treści następującej:

„Do P. Prezydenta B. Ziemięckiego, w Łodzi.

W uzupełnieniu listu, skierowanego dnia 7 stycznia do W. P. Prezydenta niniejszym

komunikuję, że jednocześnie z tym listem w tych samych warunkach w prywatnym mieszkaniu p. Prez. Wielińskiego podyktowane zostały mi inne listy w sprawie wydziału kanalizacji, które mogą ukazać się również w prasie, które niniejszym kategorycznie cofam.

Z wysokim poważaniem
(—) Władysław Rymczy.

Wizyta w redakcji

Jednocześnie p. Rymczy wraz z żoną zjawili się w naszej redakcji, chcąc osobiście wyjaśnić przebieg zdarzeń. Państwo Rymczyowie czynią wrażenie ludzi niezwykle zde-

nerwowanych, wytrąconych z równowagi.

P. Rymczy opowiada nam co następuje:

— Spotkałem Rimlera na ulicy Narutowicza, idąc do biura. Zaczęło mi się, czemu się z nim nie witam i zaczął namawiać: „Widzi pan, co z panem zrobili, wyrzucili pana, tak jak mnie. Dr. Wieliński jest mężem zaufania B. B., na wszystko się trzyma, chodź pan z nami. Ja pracuję z dr. Wielińskim, a z nami i pan się obroni. Ale musi pan odwołać zarzuty pod moim adresem co do lichwy i dać nam atuty do ręki”.

Następnie udaliśmy się do dr. Wielińskiego. Tam p. Wieliński przede wszystkim zwrócił się do mnie i powiedział: „Niech się pan

przyzna, co pan wie o sprawkach Skrzywan?”.

Odpowiedziałem, że nic nie wiem.

— Ale Skrzywan jest wobec pana zobowiązany, bo pan mu wyłożył czy wynajmował mieszkanie swoje dla jakichś podstępnych celów, czy schadzek nielicznych?

I temu zaprzeczyłem. Wówczas dr. Wieliński zaczął ztorczyć na P. P. S.

— Widzi pan, co z panem zrobiła P. P. S. My pana będziemy bronili, ale musi nam pan dać atuty do ręki. P. P. S. i tak nie nie znaczy. Skrzywan wyjdzie z wydziału, a pan zostanie. Niech pan stwierdzi, że namówił pana do zeznań, które pan złożył.

Oświadczyłem wobec dr. Wieli-

skiego, że nie mogę tego stwierdzić, ale wreszcie omamiony obietnicami i steroryzowany, podpisałem pod dyktando pp. dr. Wielińskiego i Rimlera, owe trzy listy.

— A więc pan twierdzi — zapytujemy p. Rimlera — iż pańskie pierwsze oskarżenie pod adresem p. Rimlera było prawdziwe?

— Tak jest, stwierdzam kategorycznie, iż pierwsze moje oskarżenie było bezwzględnie ścisłe i odpowiadają prawdzie — odpowiada p. Rymczy.

*

Jednocześnie w związku z tą sprawą otrzymaliśmy w dniu wczorajszym list od wiceprezydenta m. Łodzi dr. Wielińskiego, który poniżej w całości podajemy.

List wiceprezydenta dr. E. Wielińskiego do redakcji „Głosu Porannego”

Wielce Szanowny Panie, Redaktorze!

W dzisiejszym numerze „Głosu Porannego” zamieścił pan artykuł, zatytułowany: „Zostałem siłą wciągnięty do mieszkania wiceprezydenta dr. Wielińskiego, — p. Rymczy wyjaśnia, dlaczego cofną oskarżenie i dla czego wycofał to cofnięcie”.

W tym artykule „Głos Poranny” pisze od siebie, że p. Rymczy stawia mnie „pod zarzutem wymuszenia odeń zeznań”, że wskutek tego „interwencja dr. Wielińskiego nabiera już posmak sensacji”; że „ciężką są jednak szczegóły wspomnianego przez p. Rymczy wciągnięcia go do mieszkania dr. Wielińskiego, a następnie podyktowania przez tego ostatniego oświadczenia, które p. Rymczy podpisał, nęcony obietnicą pozostawienia go na dawnym stanowisku”; że dziwną jest „rola dr. Wielińskiego” i „dlaczego trzeba się było uciec do fortelu, żeby nie rzec do podstępny, aby wyostać od zwolnionego wyższego urzędnika wydziału kanalizacji fałszywe zeznanie”; że w moim domu „dokonany został brzydki eksperyment, który mógł na chwilę zdezorientować opinię publiczną”. W końcu „Głos Poranny” dodaje: „W taktyce dr. Wielińskiego nie można wobec tego dopatrzeć się niczego innego, jak chęć wywarcia wpływu na przebieg i wynik dochodzenia”.

Tyle zarzutów czyni mi „Głos Poranny”. Panie Redaktorze! Czy one są słuszne? Proszę przeczytać obydwie listy p. Wł. Rymczy. Czyż one nie są dostatecznym dowodem, iż miałem stożkoć rację, sprzeciwiając się decyzyi prez. Ziemięckiego o wyrażeniu — jakby w nagrodę — pracy p. Rymczy i wyplacaniu mu pensji za trzy miesiące i żądając odstąpienia aktów jego sprawy urzędowi prokurator skiemu? Przecież taką była decyzyja prez. Ziemięckiego, powzięta razem z inż. Skrzywanem! Przecież dawano mu premię, — tysiące złotych! — za popelnione nadużycia i wykroczenia służbowe! Przecież tylko moja interwencja spowodowała zbadanie sprawy przez Urząd kontroli, a w rezultacie zmianę decyzji prezydenta i inż. Skrzywanca na uchwałę komitetu i magistratu, odsyłającą akta

Rymczy na drogę prawa karnego. Uczyniłem dobrze, więc dlaczego Pan, Panie Redaktorze, czyni mi z tego zarzut cierpki, niesłuszny i bolesny? Co mnie obchodzi Rymczy czy Rimler?! Nie znam bliżej żadnego z nich, z żadnym z nich, nigdy nie utrzymywałem absolutnie żadnych stosunków. Rymczy nie widziałem i nie rozmawiałem z nim ani razu od r. 1922 czy 1923! Rimler odwiedzał mnie w czasie mej choroby z polecenia inż. Skrzywana, który przez niego przysyłał mi lekarstwa przeciw rozedmieniu płuc, sprowadzane z Paryża. Byłem im za to obu bardzo obowiązany, ale ja z wdzięczności „za dobre serce” nie zrobiłem żadnego świństwa ni zbrodni!

„Głos Poranny” podaje za Rymczy, że Rimler wciągnął go siłą do mego mieszkania. Siłą, o godzinie 15 popołudniu z ulicy Narutowicza aż do mnie na ul. Cegielińską 51 na trzecie piętro! To ten Rimler to artystyczny bandyta w Łodzi, która jest widocznie pustynią Gobi: nikt tego nie widzi, nie słyszy gwałtu? Rymczy nie protestował? I Rymczy zgwałcony siłą czekał w domu, w którym mieszkam, na schodach IV piętra aż do godziny 17 i nie chciał odejść bez zobaczenia się ze mną i nie uciekł, chociaż te dwie godziny czekał na schodach sam jeden, bez żadnego gwałciciela!

Panie Redaktorze, przyslij Pan swego współpracownika do mnie, do domu, a łatwo to Pan stwierdzi dowodnie, że to, co pisze p. Rymczy o wciągnięciu go siłą do mego mieszkania, jest niskim wymysłem. Otrzyma Pan dowód od osoby mi obcej, że Rymczy nie chciał odejść ze schodów, chociaż go do tego wzywano — bez złożenia mi oświadczenia.

Pan Redaktor uwierzył Rymczy, że ja mu „podyktowałem” jego oświadczenie. Rymczy napisał nieprawdę. Pocobył to czynił tak niebacznie, tak okropnie lekkomyślnie, z człowiekiem który może być tylko moim wrogiem chyba, boć tylko przezemnie nie otrzymał kilku tysięcy złotych odprawy!

Czyż pański dziennik przypuszcza, że ja jestem tak anielsko naiwny, że losy swego życia

składałbym w ręce tego p. Rymczy, którego „akta przezemnie do szły do prokuratury”? Gdybym tak uczynił, byłbym wart swego losu. Ja jednak, Panie Redaktorze, uczyniłem inaczej: oto kiedy — w czasie mego posilania się w innym pokoju — p. Rymczy napisał swoje oświadczenie, i kiedy je po obiedzie przeczytałem, zdumiony oświadczyłem, że p. Rymczy podpisał i sam napisał dokument, który go może zaprowadzić do więzienia, zapytałem go dosłownie: panie Rymczy, pan podaje w tem oświadczeniu, że pan oskarżył fałszywie Rimlera bowiem inżynierowie Skrzywan i Stulkowski przyrzekli panu odprawę pieniężną; skoro pan obwinia siebie o podłość, popełnioną za przyrzeczone tylko pieniądze, to może pan i to oświadczenie napisał za pieniądze i to za pieniądze Rimlera? Czy Rimler dał panu co za to, tak z 1000 zł? Na to mi Rymczy odrzekł oburzony: „Panie prezydencie, gdyby pan powiedział 10.000 złotych, to co innego, ale ja takiej podłości dla Rimlera za 1.000 złotych nie zrobię”.

P. T. Publiczności!
POLECAMY
BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR
DZWIĘKOWEGO KINA
„Capitol”

Serja najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które ukażą się w bieżącym sezonie.

Wielkowiejskie Ulice
Dramat erotyczno-salonowy.
Reż. Mamouliana. **Gary Cooper**
Sylwia Sydney, Paul Lukas

Miłość Żorżetty
Miłostki o północy! Tańce podniety Paryż w nocy! Zakazane rozkosze Wyuzdane szaleństwa! KAN — KAN!

KOCHANKA GENERAŁA
(Rozstrzygająca Noc...)

Dramat erotyczny z życia trójką małżeńską.

Odwieczny problem dociekań! **Dlaczego kobieta zdradza?**

Dalszy ciąg repertuaru w ju trzejszym numerze.

— Więc — pytałem dalej — co pana skłoniło do takiego oskarżania siebie? I tych inżynierów?

— Mam wyrzuty sumienia!

Posłyszawszy o wyrzutach sumienia od tego człowieka, który go nie czuł, gdy nie wyliczał się z pieniędzy publicznych, kazałem mu o tem sumieniu dopisać dodatkowo, na pamiątkę „delikatności uczucia” u wysokiego urzędnika, który sam na siebie niedelikatnie kręcił w urzędowaniu paragraf karny — bez wyrzutów sumienia, iż u nieszczęśliwia siebie, swoją niewinną żonę i dzieci! Ze wstyd przynosi urzędowi i swoim kolegom.

Pan Rymczy twierdził jednakże, że go inż. Skrzywan i Stulkowski wprowadzili w błąd, bo przyrzekli i nie zapłacili; a przeciwnie, — oskarżyli. Pan Rymczy napisał jeszcze dwa inne zeznanie, które znowu obwinił byłych swoich przełożonych.

Dlaczego pan Rymczy napisał swój drugi list o tem, że go p. Rimler wciągnął do mnie siłą, a ja mu „dyktowałem” oświadczenie?

Tę kwestję mogę sobie tem chyba wytłomaczyć, że go ktoś — może zainteresowany — pouczył, że swoje oświadczenie na pisał nietylko przeciw inż. Skrzywanowi i Stulkowskiemu, ale także i to przede wszystkim przeciw sobie samemu o fałszywe i świadomie skłamate oskarżenie urzędnika. Do tego się bowiem Rymczy w swoim liście do mnie przyznał, a ja nie wchodzę i nie chcę rozpatrywać winy Rimlera. Domagałem się — jak i dr. Grabowski — aby nie ujawniać zarzutów przeciw Rimlerowi, lecz aby całość sprawy przeciw niemu oddać również urzędowi prokurator skiemu. Na moje pisemne żądanie, skierowane do urzędu kontroli i znajdujące się w jego aktach, dr. Grabowski przesłuchał wszystkich — dosłownie! — wszystkich urzędników wydziału kanalizacji, aby ustalić dowody winy Rimlera. Oddałem jawnie i na komitecie i na magistracie swój głos za przekazanem zarzutów przeciw temu urzędnikowi sądowi. Pocóż mi tu Rymczy? Rymczy skompromitowany przezemnie, cho-

ciaż nie ja go pierwszy obwiniłem.

Panie Redaktorze, to, co Rymczy napisał w swoim liście do prez. Ziemięckiego, to nonsens i bezmyślne kłamstwo, zbyt widoczne i zbyt niezgrabne. Nie twierdząc, że to, co do mnie napisał, jest prawdą.

Dlaczego to możliwe w dochodzeniu urzędu kontroli do prawdy spraw wydziału kanalizacji? Mojem zdaniem dlatego, że na tok dochodzeń pozostawiono w tym wydziale wpływ ogromny osobom, które powinno się było od razu usunąć od wszelkiej styczności z tymi, co mają w tych sprawach zeznawać; osobom nie bez winy, które muszą siebie ratować... Każdą metodą.

Jest to także swoisty sposób walki ze mną, co ja jednakże z właściwym mi spokojem wytrzymam aż do jasnego końca.

W nadziei, że Pan, Panie Redaktorze, nie odmówi mi gościny dla tych wyjaśnień, w Pańskim szanownym dzienniku, skoro mi Pan nie odmówił krzywdzących mnie, niesłusznych podejrzeń, pozostaje z wyrazami wysokiego poważania

Dr. EDMUND WIELIŃSKI
wiceprezydent miasta.

*

Podany na wstępie list i kategoryczne oświadczenia p. Rymczy w zestawieniu z wydrukowanym powyżej pismem dr. Wielińskiego wskazują najdowodniej, jak niesłychanie komplikuje się cała afera kanalizacyjna, tak, iż wprost nie można się zorjentować, gdzie kończy się prawda, a gdzie zaczyna fantazja, czy dowolny wymysł poszczególnych osób. Jedno jest pewne, że komus zależy na zaciemnieniu sprawy i rzucaniu mętnych, zamaskowanych zarzutów. Dla czystości jednak życia społecznego sprawa ta winna znaleźć gruntowne i bezstronne zbadanie. Nie ulega wątpliwości, iż jedyną kompetentną instancją będzie tu sąd, dokąd powinna być skierowana cała afera dla należytego i ostatecznego jej oświetlenia.

609.336 mieszkańców

Znaczny przyrost ludności Łodzi

Biuro naczelnego komisarza spisowego m. Łodzi dokonało prowizorycznych obliczeń ogólnych wyników II-go powszechnego spisu ludności, który został przeprowadzony w 1528 okęgach w dniu 9 i 10 grudnia r. ub.

Z obliczeń tych wynika, że spisem objęto w Łodzi 609.336 osób. Ponieważ w liczbie tej było 4.049 osób przejściowo nie obecnych, przeto ludność obecna w dniu spisu wynosiła

605.287 mieszkańców.

Interesujące jest porównanie tej liczby z wynikiem pierwszego powszechnego spisu przeprowadzonego w roku 1921.

Spis ówczesny wykazał, iż na terenie Łodzi przebywało

INSTYTUT KOSMETYCZNY „SŁAWA“
Czesławy Bornsteinówny
Piotrkowska 175, parter, m. 9.
Tel. 138-76.
Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny.
LAMPA KWARCOWA SOLLUX.

451.974 osoby, a zatem w ciągu ubiegłego 10-lecia ludność Łodzi wzrosła o 153.313 osób, co stanowi przeszło 33 proc.

Zaznaczyć należy, że przyrost powyższy jest zaledwie w minimalnej części naturalny, to jest pochodzący z nadwyżki urodzin nad zgonami, bowiem w lwiej części zwiększenie liczby mieszkańców Łodzi nastąpiło z napływu robotników w poszukiwaniu pracy. (a)

Nadzory i upadłości

Na żądanie firmy wierzycielki Dom Agenturowo - Handlowy „Erwu” Sp. z o. o. w Piotrkowie ogłoszono upadłość firmy „Kruszów” właśc. Helena Kofańska, za kładą przemysłowe w majątku Kruszów Tuszyn, oraz jej właściciela, Helenie Kopańskiej osobie.

Przedsiębiorstwo upadłej firmy składa się z parowej cegielni, sieczkarni i młyna motorowego i istnieje od 1910 r.

Sąd kuratorem mianował adwokata Henryka Felixa, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Włodzimierza Eborowicza.

Upadła oddana pod dozór policji, a chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 29 września.

Sąd ogłosił upadłość firmy „Auto-Transport”, sp. z ogr. odp. w Łodzi przy ul. Cegielnianej 60, na żądanie wierzyciela.

Kuratorem upadłości mianowany został adwokat Rudolf Pohl, a sędzią komisarzem sędzią handlowego Tempelhof. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na 7 grudnia r. ub.

Na uwagę w tej sprawie zasługuje fakt, iż równocześnie z ogłoszeniem upadłości firmie w Łodzi, w tym samym dniu sąd grodzki w Lesznie ogłosił upadłość centrali firmy „Auto Transport”, w Lesznie, na skutek prośby samej firmy.

Jednocześnie sąd grodzki w Lesznie, ogłaszając upadłość centrali, włączył również majątek oddziału, znajdującego się w Łodzi przy ul. Cegielnianej 60. Ze względu na to, iż firma zarejestrowana jest w Lesznie, jako centrala i majątek jej przeważnie tam się znajduje, komornik sądowy na żądanie zarządcy masy z Leszna opieczętował do jego dyspozycji cały majątek oddziału, znajdujący się w Łodzi.

Nad jedną i tą samą firmą zarządzono przez dwa sądy postępowania upadłościowe, z których na terenie centrali istnieją inne przepisy upadłościowe, aniżeli na terenie oddziału łódzkiego.

Kurator łódzkiego oddziału wobec tego nie był w stanie przystąpić do opieczętowania majątku oddziału łódzkiego.

Dziś wybory w Tuszynie

2.000 głosujących. — 7 list. — 12 radnych

Dzisiaj odbywają się wybory do rady miejskiej w Tuszynie.

Najcięższą walkę stoczą dwa obozy: obóz magistracki (sanacja) i opozycja.

Do głosowania uprawnionych jest z górą 2 tys. osób, które wybierać będą 12 radnych z pośród zgłoszonych następujących 7 list:

Nr. 1 Lista Zjednoczonych rolników, rzemieślników, kupców i robotników (sanacja).

Nr. 2 Lista zjednoczonych żydów bezpartyjnego bloku współpracy z rządem i sjonistów (sanacja).

Nr. 3 Lista drobnych kupców i rzemieślników żydowskich (opozycja).

Nr. 4 Grono bezpartyjnych mieszkańców m. Tuszyna (inteligencja, sanacja).

Nr. 5 Lista związku ortodoksów w Tuszynie, żydzi (opozycja).

Nr. 6 Lista rolników, rzemieślników, kupców i robotników chrześcijan (opozycja).

Nr. 7 Lista „Jedności” demokratycznej robotników i małorolnych (opozycja).

Pomimo, iż Tuszyn jest to małe i ciche miasteczko, daje się tam odczuć silny ruch polityczny, spowodowany niefortunną gospodarką poprzedniego magistratu.

Na łódzkich ekranach

Casino — „Jej ekscelencja miłość“

Bez wątpienia jeden z najlepszych filmów całego sezonu zimowego. Jest to niepozobawiona lekkiego sentymentu przezabawna komedia, pełna werwy, humoru a nawet — co w kinie jest stosunkowo rzadkie — dowcipu. Dowcip ten nie jest wcale teatralny i nie wynika z napisów — jest to nowy rodzaj nowcipu mimicznego.

Oczywista, że w filmie tym dużą rolę gra miłość i... Annabela. Ta młodzieńca, dziewczęca gwiazdeczka, wdzięczna i miła — ma już swoich zagorzałych zwolenników.

Film jest francuski w stu procentach, a fakt, że reżyserował go nie miec, niezrównany Joe May — nadaje mu pewnej okrasę pod postacią tempa i przez wspaniałe podanie typów.

Wszyscy grają doskonale, a z mężczyzną najlepszym jest stary Prince, niegdyś — przed dwudziestu laty król humoru, do dziś, jak się okazuje, nie zdezonizowany.

Któż nie pamięta sukcesu Casina — „Monte Carlo”? „Jej ekscelencja miłość” jest co najmniej takim samym sukcesem.

Przed miesiącem donosiliśmy o złożeniu podania o odroczenie wyplat przez Abrahama Wiązowskiego, prowadzącego fabrykę wyrobów żelaznych w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 9.

Podanie to w tych dniach zostało zwrócone Wiązowskiemu, wobec niewpłacenia przez niego opłat sądowych oraz kosztów ogłoszenia wezwania publicznego.

Ofiarność publiczna a karofa

Spółczesność nasza dość już ma wszelkiej karofy i z nieufnością odnosi się do różnego rodzaju kwest, went i t. d. i t. d., organizowanych przez powołane i niepowołane instytucje. Niechęć ta jednak nie wypływa z obojętności do spraw społecznych i niedoli bliźniego, lecz jest wynikiem przede wszystkim zbyt dużego wyzyskiwania ofiarności publicznej, z drugiej zaś strony organizowania często went w sposób niewłaściwy i przez osoby nieodpowiednie.

Kiedy jednak trzeba się odwołać do ofiarności publicznej w istotnej potrzebie, gdy idzie o rzeczywiście zasługujące na jaknajwydatniejsze i najszybsze poparcie cel, wówczas ofiarność ta nie zawodzi. Jako przykład posłużyć może „ajście, które rozegrało się przed kilku dniami w salonach Cafe Adria w Warszawie.

W lokalu odbywała się kwesta na rzecz bezrobotnych legionistów. Zrażony obcesowem nagabywaniem podszedł do stołu kilka kwestujących pań, jakiś pan, głośno protestujący przeciwko „karocie” i wzbraniający się uiszczenia skromnej nawet opłaty za wejście na dancino.

Dowiedziawszy się jednak, że zbiórka odbywa się na rzecz bezrobotnych legionistów, przedstawił się jako p. G. Z Gdańska i w imieniu firmy „Amada” w Gdańsku złożył na ręce pani generalowej Kollątaj - Szrednickiej sumę 100 złotych, oświadczając, iż firma gdańska uiszczać będzie stałą miesięczną składkę na ten cel.

J. G.

NIEPOJĘTNY MECENAS

W pracowni malarza. Artysta prezentuje bogatemu mecenasowi sztuki swoje nowe obrazy.

— Widzi pan duszę artysty, przeblyszającą w uśmiechu tej kobiety? Czuje pan wibracje światła, rytmu, rozkład skomplikowanych form, osiągających syntetyczną harmonję?

— Nie.

(Life)

W poniedziałek dnia 11 stycznia 1932 r. o godz. 12 i pół pp. w rocznicę śmierci

B. P.

Chaima vel Hejmana Dobranickiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze „Bykur Cholim” przy Placu Wolności Nr. 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają

Zarząd Łódzkiego Tow. „Bykur Cholim” i Komitet „Uzdrowska”

Dzisiaj, w niedzielę dn. 10 stycznia 1932 r. o godz. 4-ej po poł., jako w 30-ty dzień żałobny, odbędzie się dla uczczenia pamięci zmarłego wiceprezesa naszego towarzystwa

b. p. Maurycego Salomończyka

nabożeństwo żałobne (haszura) w lokalu towarzystwa przy ul. Skwrowej nr. 15, na które zaprasza Rodzinę, Członków i Sympatyków

Zarząd Tow. Przyodziewania Ubogich „Małbysz Arumim”.

Tomaszów

POGRZEB Ś. P. DR. NAREWSKIEGO.

Wezoraj, dn. 9 stycznia, Tomaszów żegnał swego wybitnego obywatela ś. p. dr. Stanisława Narewskiego. Pogrzeb zamienił się w wielką manifestację, w której brały udział wszystkie organizacje społeczne, szkoły, instytucje sportowe, straż ogniowa Wilanowa i Zawady, delegacje straży z Łodzi, Warszawy, Pabjanic, Zgierza i Częstochowy, okoliczne chłopstwo z banderą na czele i t. p.

Kto żyw spieszył oddać ostatnią posługę drogim zwłokom. Nad mogiłą wygłoszono szereg przemówień, poświęconych działalności i pamięci zmarłego. Imieniem duchowieństwa przemawiał ks. Trzepakka, z ramienia lekarzy — dr. Biernacki, wreszcie przedstawiciel straży ogniowej kom. Miller wzruszającym przemówieniem żegnał zasłużonego druha.

PRZECIW PRZYŁĄCZENIU KASY DO ŁODZI.

Jak się dowiadujemy, bilans tomaszowskiej kasy chorych za rok 1931 zamknięty został bardzo poważną nadwyżką, co świadczy o wyjątkowo dobrej i racjonalnej gospodarce. Jeszcze bardziej dziwnem wydaje się wobec tego zamiar przyłączenia tak dobrze prosperującej instytucji do łódzkiej kasy chorych, która, jak wiadomo, boryka się z wielkimi trudnościami budżetowymi. Poza to należy wziąć pod uwagę wyjątkowe zadanie tomaszowskiej kasy chorych na terenie lecz-

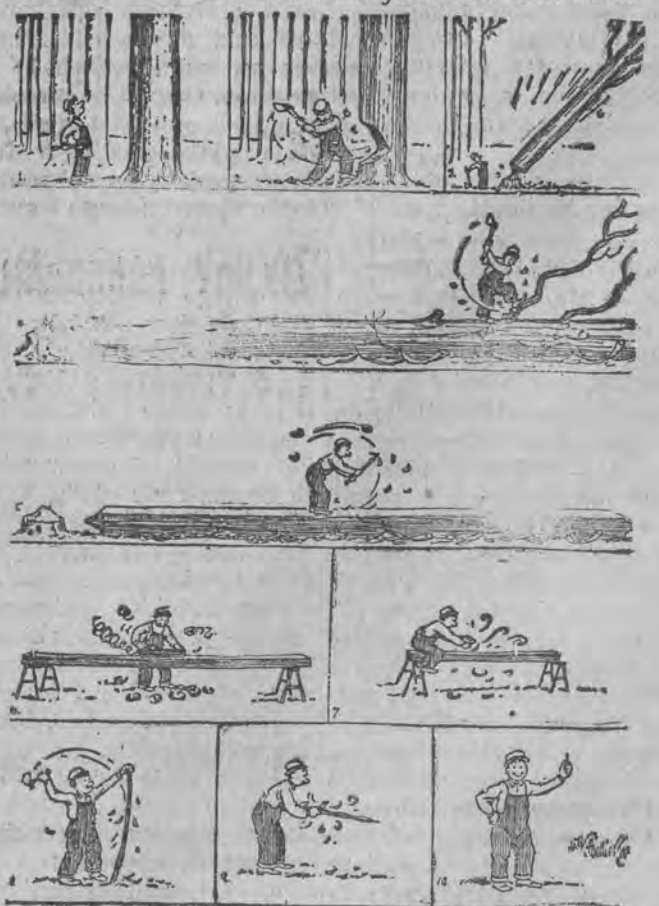
nictwa. Tomaszów zajmuje we dług danych statystycznych, drugie miejsce w Polsce pod względem ilości gruźliczo-chorych. To też wydatki kasy chorych w pierwszym rzędzie prelimitowane są na pomoc ubiegającym w formie wysyłania gruźlików do stacji leczniczych. W wypadku, gdy tomaszowska kasa chorych będzie rozgałęzionym agendum łódzkiej kasy chorych. Wpłyne to ujemnie na akcję lecznictwa tomaszowian.

NOWY SEDZIA GRODZKI.

W związku z wiadomością, podaną we wczorajszym numerze, wyjaśniamy, iż z dniem 11 b. m. rozpoczyna swe urzędowanie w Tomaszowie nowy sędzia grodzki p. Grigiel, a nie, jak było podane, nowy starosta, co niniejszem prostujemy.

Reumatycy i cierpiący na bóle nerwowe winni we własnym interesie natychmiast wypróbować znane ze swej skuteczności tabletki Togał. Togał bowiem nie tylko usmierza najsroższe bóle, lecz w naturalny sposób usuwa pierwotki choroby twórcze. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Przeszło 6000 lekarzy wyraziło swe uznanie dla skuteczności działania Togału. We wszystkich aptekach. Cena zł. 2.—

W okresie samowystarczalności



Człowiek, który potrzebował wykalaczki.

Clou Zabaw Karnawałowych to Wielka Maskarada Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej

p. **„CZAR TANGA”** odbędzie się dnia **16 stycznia 1932 r. w SALACH** Filharmonicznym przy ulicy Narutowicza Nr. 20. — Mnóstwo atrakcji i niespodzianek. Główną atrakcją stanowić będzie pierwszorzędnny marokański „Jazz-Bandowy” zespół muzyczny 14 osób, pozatem orkiestra Łódzkiej straży Ogniowej Ochotniczej. — Tani bez karoty bufet na miejscu. — Wejście zł. 7. Początek o godz. 22. — Poza kostjumami, obowiązują strój wieczorowy.

Kącik radiowy

Prelegent

— Halo! Halo! Polskie Radio, — Warszawa, Kraków, Katowice, Wilno, Lwów, Poznań i Łódź! — Za trzy minuty nadany zostanie feljeton...

Temu słowy, nagle, niemal nad głową feljetonisty rozbrzmiewa głośnik. Jeszcze tylko parę krótkich minut pozostaje na przygotowanie się ostateczne do wygłoszenia swej pracy. Mimowolne spojrzenie na białe kartki rozłożonego rękopisu. Małe, czarne literki zdają się uśmiechać porozumiewawczo. Jest dziwnie cicho i spokojnie wśród celotexowych ścian niewielkiego studia odczytowego. Ma się wrażenie zupełnego oderwania i odcięcia od całego świata zewnętrznego. Białe oko mikrofonu wpatruje się nieruchomo w twarz prelegenta.

Minuta pierwsza... druga... trzecia... Ostatnie odchrząknięcie, poprawienie się na krześle, sprawdzenie, czy kartki następują po sobie w należyłym porządku. Wreszcie z góry, z głośnika pada ostatnia zapowiedź. Tytuł feljetonu i nazwisko prelegenta. Jakże to dziwnie brzmi. Tak obce i niepokojące. Głosnik milknie. Naciskany guzik. Czerwony słupek lampki sygnałowej rozbłyska nagle z cichym sykkiem uwaga! Zaczynać!

Pierwsze słowa wydobywają się zazwyczaj niepewnie i matowo poprzez ściskającą gardło treść. Wydaje się nam z początku, że giną, przepadają bez echa, w jakiejś przeraźliwie ciemnej pustce... Powoli treść ustępuje, los zaczyna nabierać pewności i zwartości. Szaro-zielone ściany studia przestają istnieć. Dziwny prąd poczyna krążyć między prelegentem, a owymi dalekimi słuchaczami. Jeszcze chwilami chwytają za serce przytłaczające poczucie odpowiedzialności, jeszcze błyska nagle pragnienie ucieczki, lecz są to już tylko podświadome, dalekie odruchy. Zimny i niby obcy zrazu tekst nabiera szybko rumieńców życia. Już nie czytamy, a prosto mówimy, nie myślimy o nim, a czujemy go. Zdania biegną coraz lżej i swobodniej.

I rzecz dziwna, ma się chwilami wrażenie, że skądś, z daleka płyną ku nam jakieś pytania uśmiechy, uwagi. Martwy mikrofon ożył. Stał się serdecznym pośrednikiem między mówiącym i owymi tysiącami ciekawych uszu ludzkich. Minuty mijają coraz szybciej... Już ostatnia strona... jeszcze tylko parę zdań... parę słów... koniec.

Podnosimy głowę. Celotexowe ściany otaczają nas, jak przedtem. Nic się nie zmieniło, a przecież przez chwilę mamy dziwne wrażenie, wrażenie powrotu do rzeczywistości z jakiejś dalekiej fantastycznej podróży. Na dany znak lampka sygnałowa gaśnie. Przedziwny nastroj przyska. Ostatnie, pożegnalne, porozumiewawcze niemal spojrzenie w stronę mikrofonu.

Słychać krok na korytarzu. We drzwiach staje inspicjent. Powracamy do otaczającego

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, w niedzielę o godz. 4 po poł. i we wtorek wiecz. „Sprawa Dreyfusa”.

Dzisiaj i jutro wieczorem „Doktor Stieglitz”.

Wkrótce premiera komedji Arnolda i Bacha „Królewski film”.

W pełnych próbach Al. Fredry „Pan Geldhab”.

JEDYNY WYSTĘP KAZIMIERZA KRUKOWSKIEGO.

We środę wystąpi raz jeden w teatrze miejskim ulubieniec całej Polski, artysta teatrów: „Morskie Oko”, „Qui pro Quo” i „Banda”, odtwórca głównych ról w filmach „Tajemnica starego rodu”, „Janko muzykant”, „Ulani, ulani” i wielu innych — Lopek Kazimierz Krukowski, w zupełnie nowym przebojowym repertuarze. Bilety w kasie zamawiań Traugutta 1.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj o godz. 5 po poł. po cenach niższych i we środę wiecz. „Hau Hau” z Michałem Zniczem.

Dzisiaj, jutro i pojutrze wiecz. ostatnie powtórzenia „Miss Hobbs”.

W sobotę premiera komedji Brunona Franka „Burza w szklance wody”.

W próbach komedja St. Kierczyńskiego „Czwarty do brida”.

POGORZELSKA I TOM W TEATRZE POPULARNYM.

Czołowi artyści „Bandy” warszawskiej Zula Pogorzelska i Konrad Tom, wystąpią dnia 13, 14 i 15 b. m. w teatrze popularnym (Ogrodowa 18), w karnawałowym widowisku scenicznym p. t. „Bal u Zuli”.

Dzisiaj o godz. 4 min. 15 i 8.15 wiecz. „Najpiękniejsza z kobiet” z gościnnym występem M. Wawrzko-wicza.

W poniedziałek i wtorek o godz. 8 min. 15 „Na wesole w popularnym”.

DZISIEJSZY KONCERT POPOŁUDNIOWY.

Dzisiaj, w niedzielę o godz. 3.30 po poł. odbędzie się w sali filharmonii koncert popołudniowy łódzkiej orkiestry.

Teatr „BOMBA”

Dzisiaj powtórzenie premiery wielkiej karnawałowej rewji w dwóch częściach p. t.

„SZALONY KARNWAŁ”

Na czele zespołu znakomity komik polski Romuald Gierasioński i król płyt gramofonowych Tadeusz Faliszewski

Udział biorą: St. Balcerakówna, M. Bargielska, B. Halmirska, I. Różyńska, T. Faliszewski, R. Gierasioński, W. Moran, A. Suchcicki, J. Welin i 8 BOMBA-GIRLS, chóry, statystki i statystki

Rewja najpiękniejszych kostiumów! Nowa oryginalna oprawa dekoracyjna! Dzisiaj trzy przedstawienia o godz. 6.15, 8.15 i 10.15.

Ceny biletów od 1 zł. do 4.50. Bilety można wcześniej nabyć w „Orbisie” (Piotrkowska 65).

nas życia, z miłym uczuciem, jak byśmy uścisnęli wiele serdecznie, po przyjacielsku wyciągniętych do nas dłoni.

kiestry filharmonicznej pod dykcją znakomitego kapelmistrza Walerjana Berdjajewa.

Jako soliści wystąpią Marja Balcerkiewiczówna, która z towarzyszeniem orkiestry wykona suitę Edw. Griega „Bergliot” oraz Ignacy Dygas wykona z tow. orkiestry cały szereg arji operowych.

Pozatem orkiestra filharmoniczna wykona symfonię niedokończoną Schuberta oraz Litolla uwerturę „Robespierre”.

ORATORJUM JUDASZ MACHABEUSZ.

Jutro odbędzie się w sali filharmonii wielkie oratorjum w 3-ich częściach Fryderyka Händla p. t. Judasz Machabeusz na głosy solowe, chór mieszany i chór chłopięcy oraz na orkiestrę i organy. Udział w koncercie bierze 125 osób. Jako soliści wystąpią: Marja Bielecka (sopran), Iza Szereszewska (alt), Adam Dobosz (tenor), E. Bender (bas), chór tow. śpiew. „Ogniw” z Katowic oraz łódzka orkiestra filharmoniczna pod dyr. prof. St. M. Stoińskiego.

Programy z tekstem nabywać można na miejscu przed koncertem.

KONCERT JÓZEFA TURCZYŃSKIEGO.

Sławny pianista polski, Józef Turczyński, o którym prasa tutejsza i zagraniczna wyraża się z nadzwyczajnym uznaniem, daje swój jedyny recital fortepianowy, który odbędzie się w sali filharmonii w nadchodzący czwartek, dnia 14 b. m. o godz. 8.30 wiecz.

W programie artysta wykona utwory Bacha - Busoni'ego, Beethovena, Chopina, Debussy'ego, Dohnany'ego, Władigerowa, Maliszewskiego i innych.

Wszystkie uczennice i uczniowie

niewątpliwie tłumnie pośpieszą na ten koncert.

WYSTAWA SZTUKI.

Otwarta w niedzielę wystawa zrzeszenia artystów plastyków w Łodzi spotkała się z uznaniem prasy, miłośników sztuki i szerokich warstw publiczności i zwiedzana jest tłumnie.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 11 — 21.

Dr. med. MIKOŁAJ

BORNSTEIN

ord. w chor. kobiecych i akuszerji

Traugutta 9 tel. 223-06 od 3 — 5-jej po poł.

OPLATEK W FEDERACJI

W niedzielę o godz. 17.30 w sali „Ogniska oficerskiego” przy ul. Jerzego 2, zarząd grodzki Federacji P. Z. O. O. w Łodzi urządza tradycyjny „Oplatek” dla członków organizacji, wchodzących w skład tejże Federacji.

Gośćmi Federacji będzie zaproszony szereg wybitnych osobistości z pośród miejscowego społeczeństwa z p. wojewodą łódzkim W. Jaszczoltem i p. generałem St. Malachowskim na czele.

B. wojskowi, którzy chcą wziąć udział w „Oplatku” winni wcześniej zgłosić się do zarządów swych związków, względnie do sekretariatu Federacji przy ul. Piramowicza 15 tel. 184-99. Wstęp na „Oplatek” wynosi zł. 3.—

Co usłyszymy dziś przez radio?

RADJOAPARATY

naprawia, modernizuje, elektryfikuje

AKUMULATORY

ładuje i naprawia oraz wszelkie sterowania wykonuje tanio i solidnie

Warszaty Radjowe IGNACY HIRSZFELD

Łódź, Piotrkowska 152. Tel. 129-40.

12.15 Poranek symfoniczny z filharmonii warszawskiej.

W programie utwory Piotra Czajkowskiego. 1. Uwertura „Wojewoda”. 2. Koncert fort. b-moll. 3. Symfonia 4-ta.

Z powodu podwyżki cła podrożali radjoodbiorniki zagraniczne. Posiadamy na składzie zapas odbiorników

TELEFUNKEN TELEFUNKEN TELEFUNKEN

sprzedajemy po dawnych cenach, niepodwyższonych. Korzystajcie z okazji. Łódź, Traugutta 1 RADIO-AUDION, (Gmach Grand Hotelu) tel. 153-71.

15.00 Muzyka ludowa z Warszawy.

15.55 Program dla dzieci.

16.20 Płyty gramofonowe.

16.40 Odczyt „Energja wodna i jej wyzyskanie u nas i gdzieindziej”.

16.55 Płyty gramofonowe z Warszawy.

17.15 „Zawisza Czarny”.

17.30 Odczyt z Wilna. „O działalności ks. biskupa Bandurskiego”

17.45 Koncert popularny oraz pieśni Chopina.

19.20 Komunikat sportowy łódzki.

19.45 Słuchowisko pt. „Filozof z przed dworca”.

20.15 Koncert popularny.

21.55 Kwadrans literacki. Grote ska J. Jankowskiego pt. „Poeta wierzyciel”.

22.10 Koncert solisty ze Lwowa.

22.40 Kom. meteorol. oraz wiadomości sportowe.

23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

ZEBRAK

— Łaskawa pani, co łaska poproszę o kawałek chleba.

— Niech Pan Bóg opatrzy.

— A paniusiu, karetką pogotowia.

(„Cyruлик Warszawski”)

TAKIE SOBIE POWIEDZONKA.

1. W związku z obecnym kryzysem wszystko się chwieje: „Firmy chwieją się w posiadach, a posady chwieją się w firmach”.

2. Rozbudowa kraju posuwa się w błyskawicznym tempie: „W Warszawie wzrasta z dnia na dzień ilość drapaczy... głów”.

Józef Turczyński

o fortepianach koncertowych firmy kaliskiej „Arnold Fibiger”

Najstarsza firma kaliska, bo egzystująca od r. 1878 fabryka fortepianów i pianin „Arnold Fibiger” znana jest i polecana przez największe powagi muzyczne, jak: Wieniawskiego, Sliwińskiego, Melcera, Michałowskiego, Smirnowa, Rubinstein, Friedmana, Orłowa, Egona Petri i wielu innych pianistów.

Ostatnio do wieńca wyróżnień i pochwał dla tej firmy, przybyło nazwisko największego po Paderewskim, pianisty polskiego, Józefa Turczyńskiego, który temi słowami daje świadectwo swojej oceny:

„Niniejszem stwierdzam, iż po raz pierwszy grałem dnia 5.XII 1931 r. w Kaliszu recital na nowym fortepianie koncertowym „Arnold Fibiger”. Zostałem dosłownie oczarowany tym instrumentem. Nie mogę wyjść z podziwu, że mając fabrykę krajową, która wyrabia i buduje instrumenty, nie ustępujące ani pod względem technicznym, ani dźwiękowym najlepszym instrumentom zagranicznym — tak mało o tem wemy.

Mam nadzieję, że wkrótce p. Fibiger przyśle do Warszawy swój koncertowy fortepian wtedy pianiści polscy i zagraniczni będą mogli grać i propagować instrumenty Arnolda Fibigera, które staną się wkrótce sławnymi.

Józef Turczyński”.

Taka ocena wystarczy za największą nagrodę dla wyżej wymienionej firmy, za jej idealne i w całym tego słowa znaczeniu solidne instrumenty.

Nadmienić wypada, że twórcą fortepianu, na którym grał p. Józef Turczyński, jest p. Edwin Fibiger, współwłaściciel firmy.



Komunikat

Praktykuje się, że co piątek przychodzą członkowie naszego związku, pracownicy rzeźni miejskich na ulicę Wolborską róg Nadłódka, celem zainkasowania od rzeźników należnych pieniędzy za pracę.

W piątek, dnia 8 b. m. gdy członek naszego związku — Młyns Kuzda, przyszedł zainkasować pieniądze, napadli na niego niejacy Josef Nuta Lubicki, Łajb Lubicki i Jakób Ber Fuks i poturbowali go w sposób niesłychany. Nasi członkowie nie chcąc dopuścić do większej awantury ulicznej, nie reagowali na ten napad.

Zwracamy przeto uwagę wyżej wymienionym awanturnikom, iż posiadamy dość siły, aby nie dopuścić do powtórnych podobnych napadów na naszych członków.

Łódź, dnia 9 stycznia 1932 r.

ZARZĄD

Związku Zaw. Rob. i Robotnic Przemysłu Mięsnego w Łodzi, ul. Berka Joselewicza 16.

Niemieckie dekrety doraźne

oznaczają likwidację polityki prokartelowej Niemiec

Przy wypełnionej sali wygłosil w piątek, dnia 8 b. m., urządzony staraniem stowarzyszenia techników i towarzysza ekonomistów m. Łodzi interesujący odczyt Mieczysław Hertz.

Prelegent podzielił swój referat na trzy części: pierwsza — obejmowała treść dekretu doraźnego, druga — jego krytykę, trzecia — nawiązywała do stosunków polskich.

W części pierwszej prelegent streścił nader skomplikowane i sięgające głęboko we wszystkie dziedziny życia gospodarczego postanowienia dekretu, przy czym przytoczył szereg specjalnie charakterystycznych szczegółów. Zniżka oprocentowania papierów wartościowych i długów hipotecznych, obniżenie komornego o 10 proc. poniżej stawek przedwojennych, naruszenie świętości kontraktów, obniżenie taryf kolejowych, pocztowych i telegraficznych o 15 proc., przymusowa redukcja plac robotniczych i urzędniczych do stanu z dn. 1 stycznia 1927 r., zniżenie cen artykułów skartelizowanych o 10 pr., wreszcie znaczne podniesienie podatku przemysłowego dla pokrycia niedoborów innych źródeł budżetowych — wszystkie te postanowienia dekretu nie wyczerpują bynajmniej, zdaniem prelegenta, jego treści.

Niemniej doniosła dla życia gospodarczego jest bowiem ocena podnieść, zawartych niejako między wierszami i w ogólnym nastroju dekretu. Tego rodzaju znamienym momentem, świadczącym zdecydowanie o głębokich zmianach w ustosunkowaniu się państwowej polityki gospodarczej Rzeszy do niektórych zagadnień życia gospodarczego, jest kwestja karteli. IV dekret doraźny uważać można bezwarunkowo za akt zerwania z dotychczasową prokartelową i prokoncernową polityką Niemiec. To nowe nastawienie wynika jeszcze dobitniej z programowego przemówienia dr. Gerdelera, mianowanego komisarzem do spraw kontroli cen, który wręcz zaznaczył, że „dekret doraźny bierze kartele mocno w garść“.

W drugiej części referatu p. Hertz dał wyraz osobistym poglądom na możliwość realizacji postanowień dekretu doraźnego, który zresztą tylko przez prasę rządową przyjęty został z entuzjazmem, podczas gdy inne pisma ustosunkowały się do niego nader krytycznie. Niezależnie od krytyki zasad Notverordnung, prelegent podał przytem gruntownej analizie perspektywy realizacji poszczególnych postanowień dekretu. Obniżenie plac może być z łatwością dokonane z chwilą, kiedy liczba bezrobotnych wykazuje gwałtowny wzrost (w końcu r. 1931 — 5,3 mil.); także ceny przypuszczalnie będą obniżone wobec trwającej niezależnie od dekretu baissy (podobnie jak w Anglii; ale naruszenie kontraktów i zniżka stopy spotęgują w konsekwencji ucieszkę kapitałów, zniechęci ostаточно ciułaćy i zabije w przyszłości odbudowę kredytu; nie wydaje się również realną zniżka cen świadczeń komunalnych, wobec katastrofalnej sytuacji finansowej miast niemieckich; nie ulega ponadto kwestji, że również niektóre artykuły nawet skartelizowane

nie obniżą się w cenie z przyczyn natury podatkowej (np. piwo), albo wskutek specyficznego układu stosunków rynkowych.

Specjalną uwagę poświęcił prelegent przy krytyce dekretu jego genezie. Jest rzeczą jasną, że dekret jest wyrazem zwycięstwa rolników, którzy zdołali nie tylko przeforsować redukcję swych zobowiązań (III Notverordnung) zresztą z uszczerbkiem dla przyszłego kredytu, ale nadto zwycięsko przeciwstawili się ewent. zniżce cel zbożowych, co zdawało się będzie pierwszym racjonalnym posunięciem, zmierzającym do zniżki cen i obniżenia stopy życia. W konsekwencji korzec żyta cifa Hamburg — wolna strefa — kosztuje 6 mk., podczas gdy w Berlinie aż 24

mk.; na pograniczu belgijsko-niemieckim odbywa się w poważniejszych rozmiarach sznu giel chleba, który kosztuje w Belgji 18 fen. za 1 kg., a w pobliskim Akwizgranie 48 fen.

Nie ulega wątpliwości — twierdzi prelegent, — że dekret zwraca się swem ostrzem przeciwko przemysłowi, to też nie dziwnego, że związek przemysłu saskiego wypowiedział się przeciwko Notverordnung w sposób bardzo ostry, piętnując ujęcie życia gospodarczego w karby policyjnych zarządzeń i drylu wojskowego. Równie krytycznie ustosunkowali się do dekretu ekonomiści niemieccy kierunku liberalnego. Profesor Bonn uważa ostatnie dwa dekrety prezydenta Rzeszy za „godzące w podstawy ustroju gospodarczego“; sztuczne ob-

niżenie stopy procentowej uważa za tenże profesor za środek „równoznaczny ze stłuczeniem termometru po stwierdzeniu u chorego gwałtownych skoków temperatury“. Z błyskotliwych powiedzeń prof. Bonna cytuje prelegent nader trafne twierdzenie, że „o polityce decydują dyktanci i zainteresowani“.

W trzeciej części odczytu prelegent zastanawiał się nad możliwością zastosowania w Polsce metod, wprowadzonych przez IV dekret prezydenta Rzeszy niemieckiej.

Po krótkiej dyskusji przewodniczący zamknął zebranie, dziękując przy żywych oklaskach całej sali prelegentowi za pracowite zgromadzenie materiałów i ich gruntowne oświetlenie.

K.

Znaczenie trustu dla przemysłu pończosznico-kotonowego

W związku z utworzeniem trustu pończosznico-kotonowego, od sfer zbliżonych do kartelu otrzymujemy następującą charakterystykę sytuacji i celów dla których organizacja ta powstała.

Przemysł pończosznico-kotonowy powstał w Polsce zaledwie przed kilku laty, a który mimo to pochłoniął już wiele kapitału i nakładów pracy dzielnych przemysłowców polskich, — chylił się obecnie ku upadkowi.

Sklada się na to wiele powodów jak kryzys gospodarczy, a co zatem idzie osłabienie konsumenta i zmniejszenie popytu. Mimo wszystko jednak punkt ciężkości spoczywa w szkodliwej konkurencji poszczególnych producentów owej gałęzi przemysłu pończoszniczego.

Niejednemu laikowi zdawałoby się mogło, iż za śmiałe było przypisywanie całego zła owej szkodliwej konkurencji z lekkim napomknięciem tylko o kryzysie gospodarczym, ale rzeczywistość wskazuje właśnie słuszność tego twierdzenia.

Sprawa będzie jaśniejsza, jeśli podkreślimy fakt, że ilość fabryk kotonowych i ich wytwórczość, a więc podaż pończoch kotonowych nie przewyższa popytu, — niema nadprodukcji, o którąby się ten przemysł mogło podejrzewać.

Chylenie się ku upadkowi tego przemysłu wynika natomiast ze złej organizacji i nieodpowiedniego ustosunkowania względem siebie poszczególnych fabrykantów, co właśnie spowodowało tę szkodliwą konkurencję; — jedynie usunąwszy ją, można uzdrowić i uchronić od upadku tę gałąź przemysłu polskiego.

Przemysłowcy, odczuwający zło i, nie wiedząc dokładnie, gdzie jest jego źródło, zaczęli gorączkowo szukać środków uzdrowienia ich branży; poszukiwanie to było jednak początkowo bezowocne, gdyż i lekarzowi trudno jest uzdrowić chorego pacjenta, bez postawienia przedtem odpowiedniej diagnozy.

Przemysłowcy mylnie początkowo sądzili, iż powodem zasadniczym, upadku ich branży jest nadprodukcja i dlatego poszukiwane środków zaradczych szło w kierunku jedynie ograniczenia produkcji. Postanowili ograniczyć czas pracy maszyn w fabrykach większych pończosznico-kotonowych do 8

godzin na dobę, w mniejszych do 12 godzin. (Do owego czasu pracowano we wszystkich tych fabrykach przeciętnie po 16 godzin na dobę, a nawet więcej). Postanowie nie to jednak nie zostało wprowadzone w czyn, gdyż przemysłowcy na czas się opamiętali; zrozumieli oni, że zło tkwi w dezorganizacji ich przemysłu, w szkodliwej konkurencji, której się nie uniknie jedynie łącznym ograniczeniem czasu pracy fabryk.

Poznawszy źródło zła, postawiliśmy odpowiednią diagnozę, łatwo było już znaleźć środki do uzdrowienia.

Jaśnym już teraz było dla przemysłowców, iż nieuzupełniona jest silniejsza organizacja ich przemysłu, ściślejsze zespolenie, ujęcie tegoż przemysłu w jedną silną dłoń, — powstał projekt kartelu wszystkich fabryk pończosznico-kotonowych w Polsce.

Obrano taką formę kartelu, któryby z jednej strony zapewnił każdemu ze swych członków minimum zysków, zapewniających egzystencję, z drugiej zaś nie była podwyższona cena towaru, co wypadłoby na szkodę konsumenta w krytycznym obecnie czasie kryzysu.

Wspólna, w ten sposób dobrze zorganizowana praca, zaoszczędzi wiele zbytecznych kosztów nadmiernej administracji i pośrednictwa; wspólny zakup surowca da rękomię tańszej produkcji, dostosowanej do obecnych potrzeb rynko-

wych, a co zatem idzie, umożliwi eksport zagranicę wyrobów pończosznico-kotonowych.

Urzeczywistnienie tego projektu za pewni regularną i ciągłą pracę robotnikom, zatrudnionym w tej gałęzi przemysłu, jak również skarbowi państwa regularne płaćenie podatków, uzdrawiając stan materialny przemysłowców-podatników.

Wreszcie projekt kartelu zapewniący pewien poziom zysków, bez czego kapitały z tej gałęzi mogłyby odpłynąć, spełni w całej rozciągłości pożyteczną funkcję ekonomiczną w kraju.

Projekt ów został przyjęty prawie przez cały ogół przemysłowców z uznaniem, jedynie minimalna część tychże (widocznie, nie zdając sobie sprawy, że tylko przez to zespolenie można uchronić ich przemysł od zagłady), stawiała bierny opór, czemu też przeciwdziałała urzeczywistnieniu projektu.

Jest to jednak tylko znikomą garstką przemysłowców, której przeciwdziałanie w żadnej mierze nie wpłynęło na usanowanie stosunków w pończosznictwie przez przedstawione powyżej zadania kartelu, ponieważ podjęcie pierwszych kroków wprowadzenia go w czyn przez tak potężne firmy pończosznice w Polsce, jak: Ejtingon, Eisert i Schweikert, Margulis, Wollman, Kebsz, Seidenwurm i inni, rokuje jaknajlepsze nadzieje na przyszłość.

Sanacja przemysłu włókienniczego

Premier Prystor zainteresował się zagadnieniem organizacji poszczególnych gałęzi

Z udziałem czynników rządowych i przedstawicieli włókiennictwa odbywają się ostatnio niezwykle doniosłe konferencje, które zdecydować mogą o rozwoju przemysłu włókienniczego.

Tendencje rządu idą po linii jaknajściślejszego skonsolidowania tego przemysłu, gdyż brak mocnej organizacji powodował anormalne stosunki we wszystkich gałęziach włókiennictwa, przyczyniając się do spotęgowania kryzysu.

Z drugiej strony inicjatywa czynników rządowych zmierza do skierowania importu surowców dla przemysłu włókienniczego do portów polskich, czemu służyć ma m. in. wprowadzenie ostatnio cel przywozowych na surowce włókiennicze.

Jak wiadomo, surowce przywożone przez porty polskie nie będą opłacać żadnego cła. Tak więc akcja czynników rządowych idzie równolegle w 2 kierunkach i w sprawach tych od-

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,915
4 proc. poź. premj. dol. 42,75
42,25
Bank Polski 105.— 104.—
Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,90

CZEKI

Belgia 124,05
Holandia 358,15
Londyn 30,45
Nowy Jork — czeki 8,921
Nowy Jork — kabeł 8,927
Paryż 35.—
Szwajcaria 174,16
Włochy 45,50
Berlin 211,90

AKCJE

Bank Polski 105.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. poź. budowl. 32.—
4 proc. inwestycyjna 31.—
4 proc. inw. seryjna 30.—
5 proc. konwersyjna 39,75
4 proc. dolarowa 42,50
7 proc. stabilizacyjna 52,75 55—
53,25
8 proc. BGK. 94.—
4 proc. ziemsk. zlot. 31.—
8 proc. Warszawy 63.— 63,75
63,25
8 proc. Łodzi 60,50 60.—
10 proc. Radomia 64.—

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

loco 6,55 styczeń 6,38 luty 6,43
marzec 6,49 kwiecień 6,55 maj 6,65
czerwiec 6,72 lipiec 6,82 sierpień
6,89 wrzesień 6,96 październik
7,05 listopad 7,11 grudzień 7,18

LIVERPOOL

loco 5,33 styczeń 4,96 luty 4,91
marzec 4,93 kwiecień 4,92 maj 4,91
czerwiec 4,91 lipiec 4,91 sierpień
4,92 wrzesień 4,94 październik 4,96
listopad 4,97 grudzień 5,00 styczeń
5,03.

BREMA

loco 7,47 styczeń 6,91 marzec
7,04 maj 7,19 lipiec 7,34 październik
7,55 grudzień 7,69

ALEKSANDRJA

Sakellaris: styczeń 12,17 marzec
12,53 maj 12,92 lipiec 13,22 listopad
13,75
Ashmouni: luty 9,90 kwiecień
10,05 czerwiec 10,27 październik
10,62.

Ulżyj nędzy bezrobotnych i głodujących

bywają się ostatnio poufne konferencje, przy czym sprawą sanacji włókiennictwa interesuje się szczególnie premier Prystor.

W sferach rządowych panuje przekonanie, że indywidualizm poszczególnych przemysłowców, który tyle strat wyrządził zwłaszcza przedsiębiorstwu bawelnianemu, winien być zlikwidowany w interesie rozwiązania całokształtu doniosłych spraw rozwoju włókiennictwa polskiego.

Hein Müller



mistrz boks w wadze ciężkiej, pokonał w Leicesterze w Anglii k. o. mistrza Anglii, Reggie Meena.

Garbarnia nie będzie rozwiązana

Mistrz Polski przystępuje do rozgrywek z tą samą drużyną

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie o mającym nastąpić rozwiązaniu mistrzowskiego klubu Polski K. S. Garbarni w Krakowie z powodu wypowiedzenia pracy graczom tego klubu w zakładach garbarskich w Ludwinowie, zarząd klubu Garbarnia zaprzecza stanowczo i energicznie tym pogłoskom. Klub Garbarnia istnieje przy Polskich zakładach garbarskich, jednak zachowuje nie zależność i ewentualna zmiana koniunktury nie ma wpływu na sam klub.

Wiadomości o wypowiedzeniu graczom zajęcia nie są ścisłe, gdyż

z pośród drużyny mistrzowskiej jedynie tylko trzech piłkarzy a mianowicie Pazurek, Wilczkiewicz i Konkiewicz zatrudnieni są w fabryce, a reszta nie jest z nią związana.

K. S. Garbarnia przystępuje na wiosnę do rozgrywek mistrzowskich

Profes B. K. S. odrzucił zarząd P.Z.B.

Zarząd polskiego związku bokserkiego odrzucił protest śląskiego BKS, dotyczącego drużynowych zawodów, odbytych w Poznaniu z Wartą o mistrzostwo Polski i zwerfikował mecz ten zgodnie z wynikiem 10:6 dla Warty. Tem samym Warcie przyznano oficjalnie tytuł drużynowego mistrza Polski w boksie na rok 1931.

Schmeling—Walker Najbliższa walka mistrza świata

W tych dniach mistrz świata wszystkich wag, Max Schmeling, podpisał kontrakt walki z „małym” bokserem amerykańskim, Micky Walkerem, dawnym mistrzem świata wagi średniej. W meczu tym Schmeling bronić będzie swego tytułu mistrzowskiego. Mecz odbyć się ma w dniu 25 lutego w Miami (Floryda).

Szenajch i Patecki ułaskawieni przez PZHL.

Zarząd polskiego związku hokejowego postanowił znieść resztę kary, wyznaczonej na graczy Legji, Szenajcha i Pateckiego w związku z ujawnieniem nowych okoliczności łagodzących i w uznaniu dla zasług położonych przez tych zawodników dla hokeja polskiego.

Kusociński jedzie na trening do Italji

Jak się dowiadujemy doskonały nasz długodystansowiec Janusz Kusociński wysłany zostaje przez PZLA na trening zimowy do Italji w miesiącu lutym. Projekt wysłania Kusocińskiego do Włoch spotkał się z dużym uznaniem polskiego komitetu olimpijskiego.

Nowe władze K. S. Geyer

Na odbytym ostatnio walnym zgromadzeniu klubu fabrycznego K. S. Geyer dokonano wyborów nowych władz klubu, które dały wynik następujący:

Prezes p. Tadeusiewicz, wiceprezesi — pp. Konstantjew i Wende, sekretarz p. Zigler, skarbnik p. Krygier, członkowie zarządu pp. Droś, Majer, Galus, Przybylski, Czernik, Cyll, Młotkiewicz.

Na wzór wiedeński
PRACOWNIA
ORTOPEDYCZNA
Karola 5
pod kierunkiem
D-ra Lubicza

wykonuje podług odlewów gipsowych: wkładki na zbolale stopy, gorsety na schorzałe kręgosłupy, aparaty ortopedyczne na grzbię stawów, oraz sztuczne nogi, ręce etc.

Eryk Marx



który zdobył 1 miejsce w wyścigu na nartach, „odrobiwszy” 33 kilometry pod ulewnym deszczem w 2 godziny 25 minut.

Niemieccy hokeiści



Na olimpiadę zimową jada, jak o hokeiści, Leineweber (bramkarz) i Korff. Sport narciarski reprezentować będzie tylko Böck.



(od lewej) Jaenecke, Schröttle, Rudi Ball i Roemer, którzy jada do Lake Placid.

Tylko nie w Warszawie!..

Przed likwidacją zatargu władz bokserkich stolicy z zarządem Polsk. Zw. Bokserkiego

W niedzielę odbędzie się walne zgromadzenie warszawskiego okręgowego związku bokserkiego, zarząd którego został, jak wiadomo, zawieszony przez polski związek bokserki.

W sferach sportowych stolicy są przekonani, iż kluby wybiorą ten sam skład zarządu. Ciekawe jakie stanowisko zajmie P.Z.B., o ileby

Sędziowie piłkarscy obradują 2 lutego

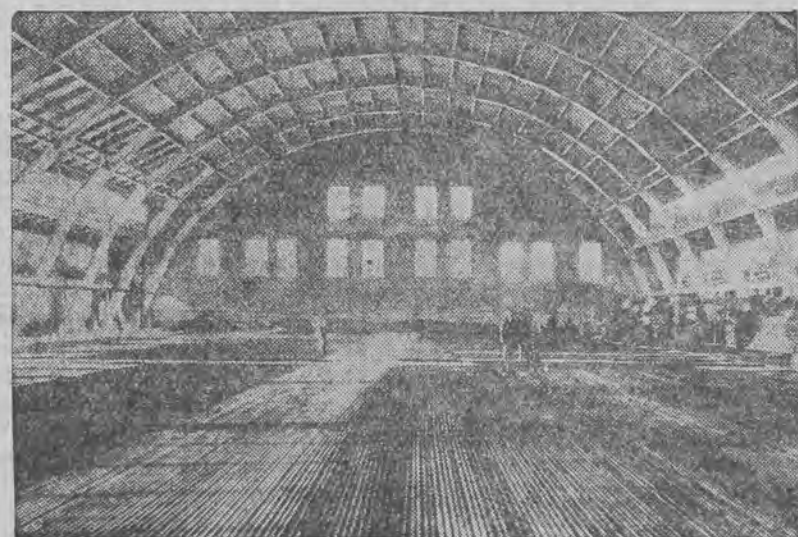
Walne zgromadzenie Polskiego kolegium sędziów piłki nożnej zostało wyznaczone przez zarząd FKS. na dzień 2 lutego w Warszawie.

wybory dały taki wynik. Na zebranie to przybywa do Warszawy specjalny delegat zarządu P.Z.B.

Jedno jest pewne — oto Warszawa nie może ścierpieć tego, iż jeszcze jeden związek państwowy ma swą siedzibę na prowincji i zatarg powstały pragnie wykorzystać w tym celu, ażeby i boks wziąć pod swą czułą kuratelę.

Stosunek panujący w innych związkach państwowych, mających swą siedzibę w Warszawie, będą napewno i nadal doskonałą przestrogą dla innych związków okręgowych, które we własnym interesie i w interesie całego polskiego sportu bokserkiego nie mogą dopuścić, by siedziba P.Z.B. została Warszawa.

Koszt 2 milionów złotych



wybudowali Amerykanie olbrzymią krytą halę w Lake Placid gdzie rozgrywane będą spotkania hokejowe.

Aeroplanem przez oceany



Australijczyk Butler zdobył rekord w locie Anglja—Australja.

Rekordzista świata Lehtinen przygotowuje się do walki z Kusocińskim

W fachowych kołach sportowych Finlandji lansowana jest opinia, że słynny biegacz Lehtinen, zdobywca rekordu światowego w biegu na 5000 metrów, wynoszące go 14 m 38 sek., który miał startować na olimpiadzie w Los Angeles na dwu dystansach, a mianowicie, na 1,500 i 5,000 metrów, nosi się z myślą zrezygnowania z krótszego dystansu.

Powodem tej rezygnacji ma być nieuniknione, zdaniem Lehtinen, jego spotkanie z Kusocińskim na 5,000 metrów we finale. Finn uważa naszego znakomitego średniostansowca za najgroźniejszego swego rywala w tej konkurencji i dla

tego też, pragnie wzmocnić swoje szanse w walce z nim, zamierza poprzestać na starcie tylko w tej jednej konkurencji, aby lepiej się do niej przygotować.

Losowanie pucharu Davisa

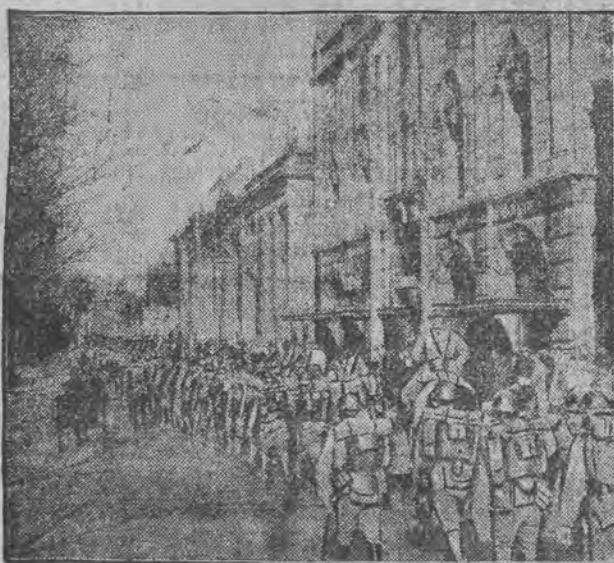
W dniu 3 lutego prezydent republiki francuskiej p. Doumer dokona losowania tegorocznych rozgrywek tenisowych o puchar Davisa. Dotychczas zgłosiło się bardzo niewiele państw.

Wymarsz chińczyków z Cin-Czau



które to miasto za jęły wojska japońskie.

Posiłki japońskie



doskonale wyekwipowane przybyły do Tiensinu.

Genewska komisja mandzurska



wydelegowana przez ligę narodów na plac boju. U góry: Dr. Schnee (Niemcy), gen. Claudel (Francja), Pośrodku: lord Lytton (Anglja). U dołu: Coy (St. Zjednoczone) i Aldorandi (Włochy).

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW
ŁÓDŹ
 PIOTRKOWSKA 167
 TEL. 205-21.
 RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
 WARSZTATY REPARACYJNE
 WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW
 NA TELEF. WEZWANIE
 TEL. 205-21 TEL.
 ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

Przedszkole „Dom Dziecięcy“
 Syst. Montessori
Języki obce dla dzieci
 pod kierownictw.
W. KAPŁANÓWNY
 Przyjmuje się zapisy codziennie
 od g. 11—2 i od. 4—6
 Traugutta 12, fr. II p. tel. 122-56.

Paryska Wytwórnia Gorsetów
„WENUS“
 Piotrkowska 154, I piętro
 poleca po cenach umiarkowanych
pasy, gorsety, biustonosze i gorsety.

Do wynajęcia
 obszerny lokal handlowy na parterze Moniuszki 3. Dowiedzieć się u dozorcę.

Do akt. Nr. 2970 | 31 r.
Ogłoszenia.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru VII-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1932 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Południowej 44 w 2 terminie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Lipnowskiego, a znajdujących się w firmie „Schenker i S-ka” i składających się z 4 bel koworkotu 4/4 br., 4 bel dublinu 4/4, oszacowanych na sumę 875 dol.
 Łódź, dn. 8.1.32
 Komornik S. Górski.

Do akt. Nr. 2562/31
Ogłoszenie
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru VII-go zam. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1932 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Południowej 44 w 2 terminie odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Chaima Lipnowskiego a znajdujących się w firmie „Schenker i Ska” i składających się z 5 bel koworkotu szar., oszacowanych na sumę 465 dol.
 Łódź, 8.1.32 r.
 Komornik S. Górski

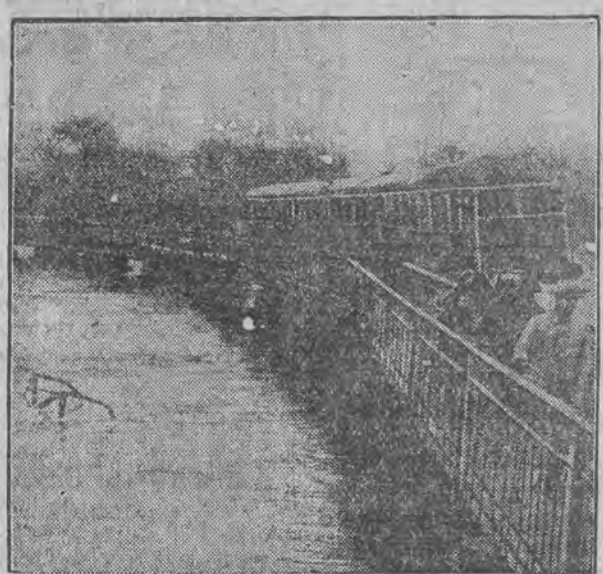
WYTWÓRNI
 DANI
PUDER
 LE NARCISSE
 BLEU DE MURY
 PARIS

Lek. dent.
Izosimowa
 Al. Kościuszki 13. Tel. 170-48
 przyjmuje od 2—3 i 5—8 w.

Dr. Ludwik Falk
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
 Nawrot 7, tel. 128-07
 od 10—12 i od 5—7

Doktor
E. Sonnenberg
 choroby skórne i weneryczne
Zielona 8-a
 przyjmuje od 12-1.30 i od 4-6.30

Powódź w Niemczech.



Most kolejowy pod Dessau, gdzie woda dociera niemal do toru.



Budowa tamy, hamującej podnoszenie się wody.

TERMOMETRY
MAKSYMALNE KAPIELOWE ŚCIENNE ZAOKIENNE
 w wielkim wyborze po cenach przystępnych.
TERMOMETRY POKOJOWE OD ŻŁ. 1.20 poleca
 ISTN. OD 1894 R
Magazyn Optyczny SZYMON URBACH, Sp. z o. o.
 PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-23

Światło zgasło? Motor stanął?
 Radio nie działa?
 Dzwon **240-60** lub **160-34**
Pogotowie Elektryczne i Radjowe
 Dyżury przez całą dobę oraz w niedziele i święta.

Cieżarówkę
 Chevrolet, mod. 1929, 6 cyl. wyremontowaną, sprzedaje E. Kummer, Pusta nr. 7.

LOKAL
 fabryczny na I p. wielk. 47x11 do wynajęcia w śródmieściu
 Wiadomość telefon 112-36.

MACA MASZYNOWA
 codziennie świeża
 Mąka macowa. Zacierki jajeczne.
SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA**
 Piotrkowska 38, tel. 143-82.
Ceny niższe.

W dn. 11 stycznia 1932 roku Tow. Opieki nad Matką i Dzieckiem „Kropla Mleka” otwiera VII Stację opieki i **Poradnię dla Ciężarnych** na Polesiu Konstantynowskim ul. Srebrzyńska 93. Stacja czynna codz. od g. 9-ej do 15-ej.

Dr. med.
J. Kahane
 choroby wewnętrzne spec. serca
 Radwańska 4, tel. 187-27.
 Przyjmuje od 5 do 7 w.

Dr. med.
H. GUTSZTADT
 akuszer-ginekolog
 Zachodnia 83 (Śródmiejska 14)
 tel. 129-52
 przyjmuje od 9—10 i od 3—7 w.

Dr. med.
M. Ukraińska-Goldblumowa
 chor. kobiece i akuszerka
 przeprowadziła się na ul. Piłsudskiego Nr. 69 (róg Narutowicza) i przyjmuje od 3—5 pp. Telef. 113-65.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie“



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika. Dojazd tramwajami:
5, 6, 8, 9 i 16

Ostatnie 2 dni!

„MONTE CARLO“

JEANETTE MAC DONALD i JACK BUCHANAN w filmie
wielkiej miłości reżyserji ERNESTA LUBITSCHA p. t.

Nadprogram ciekawe aktualności filmowe i wesoła komedia

Początek seansów w dni powsz. o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o g. 2 p. p., ostatni seans o godz. 10 wiecz.
Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 gr. Następnym program: „Powrót do życia“ w roli głównej najpiękniejsza para kochanków Janet Gaynor i Charles Farrel

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt
Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.

GABINET HIGJENY KOSMETYCZNEJ
„LADY“

Cegielniana 7, m. 8 fr. tel. 209-18
Wszelkie zabiegi wchodzące w zakres
racjonalnej kosmetyki.

Ceny umiarkowane.

Dr. med.

A. Minc

choroby oczu

Zawadzka 9, tel. 245-98
Przyjmuje od 1—2 i od 7—8

Dr. Z. Pinczewska

Położnictwo, choroby kobiece
GDANSKA 57, I piętro,
telefon 108-01
Przyjmuje od 4-ej do 6-ej.

Instytut Kosmetyki Lekarskiej
i Gabinet Fizykalnej Terapii

„MIMAR“ M. Markusówny
p. fach. kierown. lek.

ul. Narutowicza 9, I p. fr.
Tel. 122-09. — Godz. przyj. 11—2
i 4—8. W niedz. i święta 11—2.

I. Dział — leczenie i usuwanie
wad skóry, cery, włosów, brodawek
i t. p. Masaże. Maski.

II. Dział — leczenie elektrycznością,
światłem i ciepłem. (Galwanizacja,
Farad. Elektroliza. Kaustyka,
d'Arsonwal. Kwar. Sol. i Vitalux.
Diatermia. Parów. i t. d.)

Zabiegi w zakr. Fiz. Terap. wykonuje się
z polecenia lekarzy Inst. oraz z
ordynacji obcych lekarzy.
Doktor specj. przyj. od 1—2.

Dr. NUNBERG

chirurg

Plac Dąbrowskiego 1

(wejście z ul. Cegielnianej)

Telefon 211-89.

Przyjmuje 6 — 7 po poł.

Dr. med.

Eychner Jakób

Spec. chorób wewnętrznych i dzieci

przeprowadził się
na ul. Śródmiejską 12

telefon 111-24

Przyjmuje od 6—8 wiecz.

Dr. med.

H. LUBICZ

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych

Cegielniana 7

powrócił

telefon 141-32

Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w.

W niedziele i święta od 9—11.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

1—1) przyjmuje

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

KOTYLJONY NA KARNAWAL

w największym wyborze po cenach bardzo niskich dostarcza w komis

„Raj dziecięcy“ Łódź, Narutowicza 34, Telef. 192-55.

UWAGA: Na miejscu wielki wybór najrozmaitszych zabawek, gier towarzyskich i klinika lalek.

Adam Brodzisz
Marja Dąbrowska
Maryla Wojno
Andrzej Nałęcz
Władysław Szczawiński
Michał Halicz
Józef Redo

W mówiono-
śpiewnym
filmie
polskim!

od wtorku 12-go stycznia w kino-teatrze

„Rakieta“

Dr. med.

H. Borzekowska

Akuszeryja i chor. kobiece

powróciła.

Gdańska 44, tel. 185-88.
przyjmuje od 5—7

Do akt.
Nr. E. 1324-31

Ogłoszenie.
Komornik Sądu
Grodzkiego
w Łodzi,
8-go rewir2
zamieszkały w Ło-
dź, przy ul. Ze-
romskiego 25, na
zasadzie art. 1080
U.P.C. ogłasza
że w dniu
21 stycznia
1932 r.

od godz. 10 rano
w Łodzi przy ul.
Pomorskiej 99
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego
ruchomości
należących do
firmy „Antoni Por-
tyk“ Tkalnia Me-
chaniczna
i składających się
z maszyny czer-
salniczej
oszacowanej na
sumę Zł. 800.—
Łódź, 9/1 1932
Komornik
J. Jabczyk

Dr. med.

Z. DATYNER

UROLOG

wznowił przyjęcia

Piramowicza 2 tel. 148-95
Choroby nerek, pęcherza i dróg
moczowych

Godz. przyjm. od 9—10 i 6—8 w.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych

Nawrot 32 tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w.
w niedziele i święta od 9—12 w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor

WOLKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

leczenie diatermia i elektroterapią (lampą kwarcową)

Przyjmuje od 9—2 i od 5—9.

w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz
w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

Dr. Stupeł

Roentgen Zgierska 17

od 12—6, niedz. od 12—2.

Weneryczne i skórne

ul. Młaczarskiego (Szkolne) 12

od 7—9, niedz. 4—6

Porady bezrobotn. niezamożnych w środy i niedz. bezpłatnie

DR. JUJAN OKNOWSKI

analizy lekarskie

PIŁSUDSKIEGO 31

tel. 131-91.

Dr. med.

A. IZOSIMOW

specj. chorób wewnętrznych

Al. Kościuszki 13. Tel. 170-48

przyjmuje od 3—5 pp.

Lek. dentysta

L. Gecowowa

przyjmuje w Lecznicy

UL. PIOTRKOWSKA Nr. 45

od godz. 3—8 wiecz.

Doktor

W. Łagunowski

Piotrkowska 70

(róg Traugutta) tel. 181-88

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych.

Leczenie światłem: promieniami

Roentgena i lampą kwarcową.

Przyjmuje od 8.50 do 10.50 rano, od

1-aj do 2.50 pp., od 6 do 8.50 wiecz

w niedzielę i święta od 10 do 1-aj

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

J. PIK

Zeromskiego 36, Tel. 175-50.

Choroby nerwowe

Spec. nerwico i cierpienia

seksualne

Przyjmuje od 5 do 7 w.

Do akt. Nr. 2637 | 1931

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dź, rewir 17-go
zamieszkały w
Łodzi, przy ul.
Karola 30 na
zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw.
ogłasza, że w dniu
19 stycznia
1932 roku od go-
dziny 10-ej rano
w Łodzi, przy ul.
Piotrkowskiej 175
odbędzie się
sprzedaż przez
licytację rucho-
mości należących
Władysława Cha-
silewa

i składających się
z motocyklu z przy-
czepką f. „Ra-
leigh“ LD. 83347
Nr. sfinans. 121 ra-
my 2520 Nr. przy-
czepki A. K. 2025
oszacowanych na
sumę Zł. 1200.—
Łódź 29.12. 1931 r.

Komornik
R. Sakharin.

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków dziecięcych
Materaców sprężynowych „PATENT“
Łóżek metalowych
Wyżymaczyk amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL“ Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 158-61, w podwórzu.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy ryp-turowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna

Józef Rosenberg

Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp.

Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

Szkoła tańca

KAROLA TRINKHAUSA

członka I. U. I. C. w Paryżu i Z. N. Ch. w Polsce, ul. Andrzeja 17, tel. 207-91, wyucza w grupach i oddzielnie ostatnie nowości sezonu. W programie Rumba. Do kursów już rozpoczętych przyjmuje się jeszcze początkujące i zaawansowane panie.



Lustra Trema

WYTW. LUSTER

Alfred Teschner

JULIUSZA 20

RÓG NAWROT

TEL. 220-61

Kaszel

chrypkę, zakatarzenia nosa, gardła, oskrzeli itp. usuwają

ZIOŁA „POLANA“

zatwierdz. przez M. S. W. Nr. rej. 1349

Cena zł. 2.—

do nabycia w APTECE

Dr. Farm. R. REMBIELIŃSKIEGO

w Łodzi

ul. Andrzeja 28, tel. 149-91

„HYGIENA“

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frpt rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątnięcie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz pakowanie drzwi i okien na zimę. Tel. 108-47 (pryw.)



Bezplatna podróż na Targi Lipskie:

Wiosenne Targi Lipskie 1932 r.:

O szczegółowych warunkach informują pierwszorzędne Biura Podróży i Przedstawiele Targów Lipskich

Władysław Glazer, Warszawa, Al. Jerozolimska 41, telefon 230-55. oraz Bruno Meritz, Łódź, Wólczańska 125, tel. 192-78.

Targ Ogólny od 9 do 12 Marca; Wielki Targ Techniczny i Budowlany od 6 do 16 Marca. Targ Włókienniczy od 6 do 9 Marca; Targ na artykuły Sportowe i Meble od 6 do 10 Marca.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

MADemoiselle Marie
enseigne anglais, francais alle-
mand. Traugutta nr. 2, 1 etg.
008-1

ENGLISH
conversation, literature, correspon-
dence udziela Z. Feinberzanka
(dypl.) Tłumaczenia, koresponden-
cja. Lipowa 48, telefonicznie
144 46 od 3-4. 3786-3

WYPRACOWANIA z literatury,
historji, wskazówki, porady, ma-
terjały, objaśnienia. Pogotowie na
ukowe. Warszawa, Ceglana 9 m.
26. 4109-3

NIEMKA (Reichsdeutsche) udziela
konwersacji i gramatyki. Prowadzi
lekcje interesująco i zapewnia
szybkie postępy. Ceny przystępne.
Główna 41, front, II p., tel. 146-65,
m. 9. 4113-3

MADemoiselle Majerczyk
licenciee es lettres (Sorbonne)
donne des lecons de francais.
Tel. 113-19. 4001-1

IRÈNE JARBLUM DOCTEUR
DE L'UNIVERSITE DE PARIS
ACCEPTERA ENCOKE QUEL-
QUES LECONS DE FRANÇAIS
KILIŃSKIEGO 43. 020-5

12 LAT zagranicą. Udzielam fran-
cuskiego i niemieckiego oraz za-
tawiam handlową korespondencję w
tych językach po cenach umiarko-
wanych. Oferty pod „J. J.” do ad-
ministracji „Głosu Porannego”.
4129-1

LEKCIJ i korepetycji udziela ru-
tynowany nauczyciel. Zapoznio-
nym metodą skróconą. Przygotow-
uje do egzaminów. Specjalność
matematyka, polski. Aleja i Maja
5, m. 8, front, III piętro. 4155

BERLITZA met. prawdziwa 7 rok
szkolny. Kursy języków obcych
uznane przez państwo. Konwersa-
cja, literatura, korespondencja han-
dlowa. Wykładają rodowici angli-
cy, francuzi, niemcy, włosi. Zapisy
codziennie od 12 do 1 i pół i od
6 do 8-ej. Piotrkowska 56, m. 9,
front. 4127-2

**WYKWALIFIKOWANA WYCHO-
WAWCZYNI** z dobremi świadcze-
stwami poszukuje posady do małego
dziecka. Oferty sub „Pracowi-
ta”. 1556-3

BUCHALTERJI podwójnej nau-
czam gruntownie w ciągu miesiąca
metodą praktyczną z gwarancją
samodzielnego prowadzenia ksiąg
sznurowanych, miarodajnych dla
Władz Skarbowych. Cena niska.
Nauka pisania na maszynie (z do-
kładnym objaśnieniem konstrukcji)
w ciągu 4-ch tygodni zł. 10.—
Zaprowadzam również księgi i spor-
ządzam bilanse. Adres: Wólczań-
ska 41, m. 32. 3975-1

BUCHALTERJI nowoczesnej „De-
finitiv” oraz amerykańskiej i wło-
skiej gruntownie wyucza za 25 zło-
tych. Nauka pisania na maszynie
8 złotych. Biuro „Kodekspol”, Ce-
gielniana 25. 4135-1

DO KOMPLETU freblowskiego po-
łudniowego przyjmę jeszcze kil-
kero dzieci od 3-ich lat. Hildebran-
dówna, Skwerowa 3, m. 8.

BUCHALTERJI
włoskiej i amerykańskiej oraz
pisania na maszynie gruntownie
wyuczam za 25 zł. Skrócony
kurs w ciągu 1 miesiąca zł. 15.
Pisanie na maszynie za 3 ty-
godnie 6 zł. Udzielam również
korespondencji i arytmetyki han-
dlowej. Kilińskiego 50, popr.
2of. I piętro. 5091-

Różne

BILANSISTA - buchalter z pier-
wszorzędnymi referencjami poważ-
nych przedsiębiorstw, zaprowadza
i prowadzi księgi oraz sporządza
bilanse. Na żądanie składa kaucje
tytułem gwarancji uznania ksiąg
w sprawach podatkowych. — In-
formacje 7 — 9 w. Piotrkowska
183, I p. ofic. 4098-2

DYWANY perskie, krajowe, ręcz-
ne i maszynowe reperuje artystycz-
nie H. Milgrom. Kilińskiego 18.
4114-2

PULOWERY ręczne wykonywam
artystycznie. Ceny bardzo niskie.
Zawadzka 23, Appel. 4143-1

Posady

MODYSTKA, pierwszorzędna pod-
ręczna poszukuje posady od zaraz.
Oferty pod „Wanda”.

OGRODNIK żonaty, obeznany we
wszystkich gałęziach ogrodnictwa
poszukuje posady od zaraz lub
później. Oferty pod „S. K.”.
4120-1

POTRZEBNY służący zaraz. Brza-
zińska 36. 4117-2

PRZEDSTAWICIELE do sprzeda-
ży epokowego wynalazku poszuki-
wani. Potrzebny kapitał 400 zł.
Zgłoszenia: Bielsko, Śląsk, Skryt-
ka 275. 1523-1

Matrymonialne

DLA MEJ SIOSTRY, przyjezdnej
z Berlina, przystojnej blondynki, z
łagodnym charakterem, szukam tą
drogą człowieka solidnego w wie-
ku 30 — 45 lat, może być wdo-
wiec, wyznanie obojętne, dyskre-
cja, anonimowy do kosza. Oferty pod
„Solidna Ewangieliczka”.

Kupno i sprzedaż.

DOMKI w mieście, w różnych oko-
licach od zł. 4.500 wzwyż, wille
oraz różne place we wszystkich
kierunkach miasta położone poleca
Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki
27, tel. 141-01, 132-01.

SKLEP ul. Nawrot przy Piotrkow-
skiej, bardzo ładny, natychmiast do
oddania. Zgłosz.: Biuro „POL-
RUCH”, Al. Kościuszki 27, tel.
141-01, 132-01.

SKLEP oraz dwa pokoje z kuch-
nią, nadający się na każdy interes
obecnie piwiarnia, z powodu wy-
jazdu oddam bardzo tanio. Składo-
wa 17, Zwoliński.

SKLEP kolonialno - spożywczy
oraz 2 pokoje z kuchnią natych-
miast tanio sprzedam. Wólczańska
166. Wiadomość na miejscu.

SKLEP oraz pokój z kuchnią, z ur-
ządzeniem, świeżo odremontowa-
ny, nadający się na każdy interes,
z powodu wyjazdu natychmiast
tanio oddam. Kilińskiego 77, m. 10.

PORTJERY z koralami (piękny wzór)
na drzwi i elektrolux (odkurzacz)
prawie nowy okazuje sprzedam.
Lipowa 68, m. 15, w godz. 11 — 1
i 3 — 5.

MEBLE!

**modne i starożytne, dobre
a tanie nabyć można tylko
u A. Wajcmana, ul. Sien-
kiewicza 23, tel. 191-00 m.
prywatnie przy sklepie.
Uwaga: Kupuję używane
meble, dywany, maszyny
do szycia i do pisania, fu-
tra i garderobę. 1219**

MIÓD pszczelny naturalny 2 zł.
kilo. Piotrkowska 18, II podwórze
sklep kolonialny. 4092-2

SAMOCOHODY

i motocykle używane. Kupno
Sprzedaż. Komia. Zamiana.
Auto-Agenja, Gdańska Nr. 82.
tel. 189-28. 8-1514

MOTORY

elektrycz. nowe i używane.
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
Warsztaty
REPERACYJNE.
Budowa kolektorów i rozrusz-
ników.

INSTALACJE
elektryczne wszelk. rodzaju.
REKLAMY NEONOWE
Inż. J. REICHER I S-ka
Południowa 28, tel. 210-00

KUPIĘ za gotówkę dom ze skle-
pem w Łodzi, lub okolicy. Oferty
sub. „A. B.” do administracji.
4119-1

MEBLE BIUROWE
pierzwszorzędnej jakości po cenach
znizonych jedynie w firmie B. O-
strowski, Łódź, 6-go Sierpnia 1,
telef. 162-66. 4150-1

KUPIĘ bufet i ladę nadające się
do sklepu. Oferty sub „Espero”.

Sweatru

Poulowery, Reformy przerabia i
naprawia, również przyjmuje za-
mówienia z własnej lub powierz-
onej wełny. Pracownia sweatrów
Traugutta 14, popr. of., I piętro.

Lekarz-dentysta
Helena HALPERN
przyjmuje od 3-7 po poł.
Cegielniana 15
(pracowała w Lecznicy „Vita”)

Komunikat

Niniejszym mamy zaszczyt zakomunikować Szanownej Klienteli, iż z dniem 1-go stycznia 1932 r. objęliśmy **GENERALNĄ REPREZENTACJĘ** na m. Łódź i Województwo Łódzkie:
L. C. Smith i Corona
amerykańskich maszyn do pisania na łożyskach kulkowych, światowej sławy
Marchant
amerykańskich maszyn do liczenia, kalkulowania oraz arytmetrów.
Cardex
wszechświatowej sławy kartotek metalowych, ogniotrwałych
Safe-Guard
maszynek ochronnych, zapobiegających podrabianiu czeków.
Jednocześnie komunikujemy, iż warsztaty nasze wykonywują naprawy i remonty maszyn wszelkich typów pod osobistym kierownictwem wytrawnego fachowca. Zamieniamy również stare maszyny na nowe na najdogodniejszych warunkach. Bezpłatne próby maszyn, oraz oferty na każde żądanie.
Z poważaniem
A. J. OSTROWSKI
Łódź, Piotrkowska 55, tel. 203-54 i 215-40.

Zamiejscowe

DOMY, domki małe w Zgierzu, Ale-
ksandrowie, Konstancynie, Zdun-
skiej Woli, Ozorkowie, w Poddębi-
cach, Łasku, Żakowicach, Brzezi-
nach, Rudzie Pabjanickiej, Choj-
nach, wsi Kały, Tuszyńku - lesie
i t. d.

PLACE w Zgierzu, Aleksandrowie,
Pabjanicach, Rudzie Pabjanickiej,
Poddębniu, w Żakowicach, Kolu-
mnie, Śródborowie, Konstancynie,
w Kałach, Zubardiu, w Poddębi-
nie, Juljanowie.

WILLE w Głownie, Żakowicach,
w Poddębniu, Rogowie, Kałach, A-
delmówku, Wiśniowej Górze, w
Kolumnie poleca Biuro „POL-
RUCH”, Al. Kościuszki 27, tel.
141-01, 132-01.

4 I PÓŁ morgi gruntu, domek
parterowy tanio sprzedam. Teofil-
ów, Stacja Kwast, linja Aleksan-
drowska, w Łodzi, Abramowskie-
go 11 m. 19. Lubczyński Marjan.

W ŻAKOWICACH, tuż przy sta-
cji do sprzedania dom murowany
— willa na ukończeniu, wraz z o-
gródkiem i zab. gosp. Szczegóły
listownie: Stacja Nieszawa, Ed-
ward Bystrzycki. 4140-1

DO WYNAJĘCIA

lokal, składający się z 6 pokoiów z
kuchnią, na pierwszym piętrze, wszel-
kie wygody, nadający się na interes
i mieszkanie dla lekarza lub dla ad-
wokata na ul. Piotrkowskiej między
Zawadzka i Zieloną. Oferty sub. „A”.

KUPIĘ

nowoczesne urządzenie stołowe-
go i sypialnego pokoju w b. do-
brym stanie. Oferty sub. „X 22”.

Do wynajęcia

mieszkanie 6 pokojowe z wszel-
kimi wygodami **Przejazd 30**
front, II piętro. Wiadomość u
administratora domu w godzi-
nach między 2-4 po poł. i do
10 rano. 4136-1

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO legitymację 15436, wy-
daną przez fundusz bezrobocia na
nazwisko Szpula Jakubowicza,
6-go Sierpnia 34. 4151-1

ZAGUBIONO kwit inkasowy na zł.
100.— na nazwisko Jaszczyk Pa-
weł, nr. 3584, wydany dn. 29.12
1931 r. przez Bank Zw. Sp. Zarob-
kowych, oddział łódzki. Kwit unie-
ważniam. 4142-1

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elek-
trowni Łódzkiej na zł. 15, na nazw.
Abrama Sosnowskiego, zam. Za-
menhofska 6. 4138-1

Światło zgasło, motor stanął?
dzwoń telef. 170-17
„Pogotowie Elektryczne”
dyżurny przez całą dobę, w
w niedziele i święta.
?? Naprawa natychmiastowa ??

Do akt. Nr. 2349 i 2351
—31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego
w Łodzi, rewiru
5-go za-
mieszkały w Łodzi
przy ul.
11 Listopada 37-a
na zasadzie art.
1030 Ust. Post.
Cywiln. ogłasza,
że w dniu
21 stycznia
1932 r. od godz. 10
rano w Ignaciewie gm.
Babice
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego ru-
chomości, należą-
cych do
Feliksa Steigerta
składających się z
z inwentarza ty-
wego
oszacowanego na
sumę zł. 600.—
(zł. tysiąc sześćset)

Łódź, 15.12.31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dzi I. rew. pow.
Łódzki, Marjan
Lippert,
zam. w Łodzi,
Al. Kościuszki 93,
na zasadzie art.
1030 U.P.C. ogła-
sza, że w dn.
15 stycznia
1932 r. od godz. 10
rano
w Ignaciewie gm.
Babice
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego ru-
chomości, należą-
cych do
Feliksa Steigerta
składających się z
z inwentarza ty-
wego
oszacowanego na
sumę zł. 600.—
(zł. tysiąc sześćset)
Łódź, d. 7/1 32.
Komornik
M. Lippert



Dźwiękowy Teatr Światły

CASINO

Dziś i dni następnych!

Ceny miejsc
nie podwyższone!Początek seansów o godz.
11 przed poł.Passe-partout i bilety ulgowe
nieważne.

Przebój sezonu. Najnowsze arcydzieło Joe May'a 100-proc. dźwiękowiec p. t.

Jej Eksceleńcja Miłość

W głównej roli: Nowa gwiazda Francji

ANNABELLA

W czołowych rol.: Roger Treville, Greta Telmer, André Lefaur i król komików paryskich Prince.

Popularne piosenki najmodniejszego
kompozytora Paryża Waltera Jurmana.

Foxtrott: „Czy znasz mój rytm?”

Walc: „O tobie myślę całą noc”

Tango: „Ty nie jesteś pierwsza”

Lokale

MIESZKANIA 5-pokojowe, wszelkie wygody, ul. Cegielniana przy Piotrkowskiej fr. I p., ul. Południe wa przy Piotrkowskiej, winda, tylko za komorne, jak również przy ul. Gdańskiej i t. d. poleca Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

MIESZKANIA 4-pokojowe ul. Zamenhofska przy ul. Piotrkowskiej I p., Al. Kościuszki I piętro, bardzo ładne, nawprost parku Sienkiewicza, jak również przy ul. Nawrot, 4 pokoje ładne i tanie przy ul. Piotrkowskiej przy Andrzeja, również we willi poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

MIESZKANIA 3-pokojowe komfortowe 6-go Sierpnia przy Piotrkowskiej, ul. Kilińskiego tylko za komorne, komfortowe w pałacu, tylko za komorne znizowane w nowych domach poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

MIESZKANIA 1 — 2 pokojowe w starych i nowych domach we wszystkich kierunkach miasta poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

LOKALE biurowe, handlowe, fabryczne, składy, garaże, we wszystkich kierunkach miasta poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

Z KLATKI schodowej, we wszystkich kierunkach miasta, pokoje umeblowane, bez mebli poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

1—2 POKOJE ładnie umeblowane natychmiast do wynajęcia. Zawadzka 39. m. 8, fr. I piętro, tel. 204-78.

PIĘKNY pokój umeblowany, wejście niekrepujące, łazienka, telefon, do wynajęcia od zaraz. Zachodnia 57 m. 4, front, 3 piętro, od 3 — 5.

POKÓJ z niekrepującym wejściem, ew. z utrzymaniem do wynajęcia Andrzeja 29, m. 19.

POKÓJ z telefonem, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody, front I piętro do wynajęcia. Radwańska 4, m. 4, tl. 181-92, w godz. 5 — 7.

POKÓJ niekrepujący, dla małżeństwa, ew. dla osób pojedynczych, ew. z obiadem do wynajęcia. Orła 28, m. 22, I piętro, prawa oficyna, I wejście, tel. 181-78.

2 UMEBLOWANE pokoje z używalnością kuchni do wynajęcia zaraz. Majster, Gdańska 31-a, fr. 3 p.

POKÓJ ładny, 2-okienne dla osoby pojedynczej ew. na biuro do wynajęcia. Śródmiejska 25, m. 6, fr. II p.

NA PRAWACH lokatora pokój, dwuokienne, posadzka, gaz, elektryczność oddam zaraz. Salm, Główna 50, front, II p.

POSZUKIWANE 2 — 3 pokoje na biuro ul. Piotrkowska. Oferty do „Głosu” pod „Pilne”.

POKÓJ dwuokienne, balkonowy, bez mebli do wynajęcia od zaraz. Zachodnia 39, m. 25.

CIEPŁY pokój umeblowany, wejście z korytarza, z wygodami i łazienką do wynajęcia. Piramowicza 5, front, m. 11. 4149—1

POKÓJ do wynajęcia z niekrepującym wejściem z używalnością telefonu. Piotrkowska 101, m. 7.

4-POKOJOWE mieszkanie natychmiast do wynajęcia. Komorne miesięczne. Zielona 44, dozorca.

3 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami i centralnym ogrzewaniem w nowoczesnym domu do wynajęcia. Wiadomość: telefonicznie: 169-58. 4146—1

POSZUKUJĘ pokoiku niekrepującego z wejściem z klatki schodowej na kilka godzin dziennie. Możliwie przy rodzinie izraelskiej. Oferty pod „Kawalerka wieczorna” do „Głosu Porannego”. 4117—2

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany frontowy z balkonem, telefon, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody, tel. 108-32 w godz. 9—12 3—8. 4123—3

POSZUKUJĘ pokoju o dwóch oknach bez mebli nie wyżej II p. z wygodami przy solidnej rodzinie. Oferty do adm. sub. „Bocznice Piotrkowskiej”. 4128—1

ODNAJMĘ duży pokój z kuchnią lub pokój z maszynką gazową, wszelkimi wygodami (ew. 2 pok.) niedrogo. Ul. 11-go Listopada 68, front, II piętro, m. 8. 4152—1

STARY dom 2 pokoje z kuchnią, wygoda, łazienka, winda, centralne ogrzewanie, ul. Przejazd przy Sienkiewicza z. 260.— kwartałnie okazjnie poleca biuro „Geguz”, Piotrkowska 81, tel. 105 39. 1522—1

ODDAM miły pokój z używalnością łazienki i telefonu. Ul. Narutowicza. Dzwonić 211-82. 4158

ELEGANCKI pokój z wygodami wejście niekrepujące, ewentualnie z pianinem oddam. Wiadomość: Cegielniana 22, front, II p. m. 7.

POKOJE umeblowane z oddzielnym wejściem, komorne od 30 zł. sklepy, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, mieszkania 1, 2, 3, 4, 5-pokojowe z wszelkimi wygodami, w centrum i we wszystkich kierunkach, domy, domki, wille, place, parcele, gospodarstwa rolne po 600 zł. morga, młyn parowy można nabyć lub wydzierżawić za pośrednictwem biura „Lokum”, Piotrkowska 62, front, 2 p., telefon 166-15. Okazjnie komfortowe 3 pokoje w pałacu za same komorne w najlepszym centrum. Wiadomość w biurze „Lokum”, Piotrkowska 62, front, 2 p. tel. 166-15.

Z KLATKI schodowej pokój frontowy do oddania. Zeromskiego 42, m. 6, 10—11, 2—4, 7—9.

1—2 POKOJE ładnie umeblowane odnajmę. Front, I piętro. Traugutta 9, m. 2. 4134—1

ELEGANCKO umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, z niekrepującym wejściem, łazienka, centralnym ogrzewaniem, telefonem, nadający się dla pojedynczej osoby dla adwokata, lub lekarza do wynajęcia. Cena przystępna. Pilsudskiego 76, m. 7, róg Narutowicza, tel. 127-66. 4133—1

OD ZARAZ do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i wygodami. Kilińskiego 116. Wiadomość u dozorca.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój frontowy na biuro lub dla bezdzietnego małżeństwa, tel. łazienka. Piotrkowska 62, m. 7. 4137

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem, z wygodami do wynajęcia. 11 Listopada 30, m. 26, tel. 133-14. 4144—1

PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE

ZAŁATWIA SZYBKO,
TANIO, DOKŁADNIE
BIURO „IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

BERBITZ.

ENGLISH!
FRANCAIS!
DEUTSCH!
ITALIANO!
(7-ty rok szkolny Dyr. James W. Anderson). Nauczycielami są rodowłci Anglij, Francuzi, Niemcy. Specjalne grupy dla początkujących!!! Lekcje prywatne. Zapisy codziennie w Głównym Biurze w naszym mieście

wyłącznie
Piotrkowska 39
— front. — 39

Do akt.
Nr. 2537 | 31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru VII-go zamiesz. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Południowej 44 w 2 terminie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ludwik Gayer & S. A. a znajdujących się w firmie „Schenker i S-ka” i składających się 5 bel marsu oszacowanych na sumę dol. 540

Łódź, d. 8.1.32 r.
Komornik:
Stefan Górski

Otwary całą zimę

DOM WYPOCZYNKOWY

w parku Lichtenfeldów, na Wiśniowej Górze
Las sosnowy, elektryczność i wodociągi.
Kuchnia wykwinna — dietetyczna.
Ceny przystępne.

Zgłoszenia: W. Lichtenfeld, Piotrkowska 182
tel. 131-21

ZATWIERDZONA PRZEZ WŁADZE PAŃSTWOWE SZKOŁA KOSMETYCZNA

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Śródmiejska 27 (dawniej Cegielniana 6)
Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

Podajemy do wiadomości P. T. Odbiorców, że z dniem dzisiejszym wyłącznie sprzedaż wyrobów cukierniczych Firmy

„BIS” (marmolada, powidła, borówki)

Jednocześnie komunikujemy, że skład nasz jest stale zaopatrzony we wszelkie towary kolonialne.

Hurtownia Kolonialna
„OBROT”

Łódź, Nawrot 8. Tel. 147-23.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Zjednoczeni kierowcy Siła”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w kancelarii jego w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej 52, w godzinach od 4 do 7 po poł. i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości oraz złożyli tytuły posiadanych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 i nast. K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 23 lutego 1932 o godz. 13-iej w Wydziale III-im Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
adwokat. **Mieczysław Czamański**
Łódź, ul. Śródmiejska 52.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman.**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.